Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcia Administracia
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K.O. Nr. 140.011

60M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagraniczną mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 260. — Rok V. Kraków, sobota 23 września 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Wielkie manewry wojskowe we Francyi.



W Bretanii w północnej Francyi odbywają się obecnie wielkie manewry wojskowe, w których uczestniczy również jako gość polski szef sztabu generalnego gen. Sikorski.

Nasza rycina przedstawia moment z manewrów, a mianowicie tanki przeprawiające się przez potok.

Rząd cofnął swój projekt samorządu dla Wschodniej Małopolski.

Wielkie zwycięstwo opinii narodowej!

Poseł Głąbiński podał zarys nowego projektu.

Sejm potępia projekt rządowy. — Poseł Głąbiński wystąpił z nowym pomysłem. — Izby narodowe nie mogą na własną rękę spraw spornych załatwiać. Państwo nie zrzeka się wpływu na politykę osadniczą. P. Nowak cofa swój projekt. — Izba przyjmuje zasady ustalone przez p. Głąbińskiego.

Warszawa (tel. wł.). Komisya konstytucyjna była dziś widownią niespodziewanego zjawiska, a mianowicie **uratowania kwestyi tak zabagnionej przez rząd, t. j. samorządu dla Małopolski Wschodniej.**

Poseł Głąbiński wystąpił z własnym projektem samorządu, który znalazł uznanie wśród większości komisyi, a nawet rządu.

Projekt ten zabezpiecza interesa narodowe polskie i stawia sprawę na gruncie państwowym, a jednocześnie zapewnia Rusinom należne im prawa i możliwość rozwoju kulturalnego i ekonomicznego.

Przebieg posiedzenia był następujący: W dalszym ciągu odbywała się debata nad projektem rządowym samorządu wojewódzkiego dla trzech województw Małopolski Wschodniej.

Przedstawiciel N. P. R-u pos. **Chądzyński** oświadczył się przeciw projektowi, jako niewystarczającemu, wypowiedział się natomiast za nadaniem **szerokiej autonomii terytoryalnej dla wszystkich kresów, zgodnie ze stanowiskiem P. P. S.-u**

Przedstawiciel Chadecyi poseł **Czerniewski** wystąpił **przeciw projektowi,** jako wyodrębniającemu Małopolskę Wschodnią, jako dającemu zbyt szeroki zakres działalności Izbom narodowym i nie opierającemu się na ogólnych zasadach samorządu wojewódzkiego.

Poseł Gruenbaum oświadczył się również przeciw projektowi **ponieważ interesa żydowskie nie są w nim zabezpieczone.**

Arcybiskup Teodorowicz wykazał potrzebę wydania ustawy o samorządzie wojewódzkim dla Małopolski Wschodniej, jednakże z zastrzeżeniem daleko **idących zmian** w projekcie rządowym i to na podstawie ogólnych zasad samorządu wojewódzkiego **w duchu projektu opracowanego, — jak słychać — przez prof. Głąbińskiego.**

Poseł Głąbiński zabrał głos i oświadczył, że **wskutek poruszenia opinii publicznej** przez rząd w tak niewłaściwej chwili, jak w obecnej, sprawą samorządu dla 3-ch województw Małopolski Wschodniej, **pożądaną jest rzeczą uspokojenie zarówno opinii polskiej narodowej, jak i opinii europejskiej** przez wydanie ustawy, rozwiązującej sprawę w duchu interesów narodowych, a zarazem w duchu przyznania praw mniejszościom narodowym, potrzebnych dla ich rozwoju kulturalnego i ekonomicznego. Z tego powodu **poseł Głąbiński uważał za swój obowiązek opracować swój własny samoistny projekt takiej ustawy, jakiej się domagała uchwała Sejmu,** powzięta przed wakacyami letniemi, która żądała opracowania zasad samorządu wojewódzkiego **dla całej Polski** z uwzględnieniem szczególnie województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Przedewszystkiem muszą być opracowane ogólne zasady samorządu wojewódzkiego; w związku z tem muszą być powzięte postanowienia zasadnicze, że

USTAWY WOJEWÓDZKIE NIE MOGĄ SIĘ SPRZECIWIAĆ USTAWOM PAŃSTWOWYM I TYLKO W RAMACH USTAWODAWSTWA PAŃSTWOWEGO MOGĄ BYĆ UCHWALANE,

z tem zastrzeżeniem, że mogą być wyszczególnione sprawy, należące do samorządu województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Mówca nie chce przesądzać sposobu, w jaki Izby narodowe polskie i ruskie będą wybierane, ponieważ kwestya katastru narodowego musi być wprzód dokładnie rozważoną.

W projekcie swym p. Głąbiński proponuje, aby sejmiki wojewódzkie składały się z oznaczonej z góry ilości członków, z których by połowa przypadała na każdą Izbę narodową.

UCHWAŁY KAŻDEJ IZBY NARODOWEJ OBOWIĄZUJĄ TYLKO WTEDY, JEŻELI OBCHODZĄ TYLKO JEDNĘ NARODOWOŚĆ.

W sprawach wspólnych, które oznaczy ustawa, uchwały dochodzą do skutku za zgodą obu Izb. Na wydatki wspólne samorządu Sejm Rzeczypospolitej przeznaczy corocznie odpowiednie kwoty. **Wydatki na cele samorządu jednej narodowości pokryje każda Izba narodowa** z osobna, z podatków bezpośrednich i innych, a to **z bezpośrednich opłat nakładanych na ludność tylko swej narodowości.**

NA OBSZARZE TYCH 3 WOJEWÓDZTW NIE MOŻE BYĆ KOLONIZACYA TAMOWANĄ,

ale fundusze publiczne państwowe dla celów samorządowych nie powinny być przeznaczane na powiększanie kolonizacyi. — **Przez to uniknie się naśladowania wzorów hakatystycznych.**

W końcu poseł Głąbiński zaproponował, aby jego projekt razem z projektem rządowym **odesłano do podkomisyi.**

Prezydent Nowak w odpowiedzi wyraził nadzieję, że na tej podstawie będzie można doprowadzić do kompromisu.

Poseł Rataj zgodził się na wniosek posła Głąbińskiego, poczem uchwalono powołać podkomisyę z 5 przedstawicielami największych klubów i na referenta wybrano posła Halbana.

—oOo—

Pr. III. 58/22

Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 pk., że zamieszczony w numerze 258 czasopisma „Goniec Krakowski" z daty Kraków, dnia 21 września 1922 artykuł z napisem „Zdrada Państwa i zdrada narodu" w szczególności w jego ustępach a to: 1) zaczynającym się od słów: „widząc antypaństwową i zdradziecką akcyę rządu..." a kończącym się słowami: „...nie broni porządku i ładu..."; 2) zaczynającym się słowami: „...Tak się przedstawia" a zakończonym słowami: „...w dziedzinie szkolnictwa"; 3) od słów: „Jest to jawne..." do słów „...niegodny jest piastować" zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 uk. — zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone, albowiem w artykule tym autor usiłuje przez łżenie wyszydzanie, nieprawdziwe przedstawianie i przekręcanie rzeczy zarządzenia władz w powadze poniżyć i takimiż środkami innych do nienawiści i pogardy przeciw władzom rządowym i przeciw pojedynczym organom rządu odnośnie do ich urzędowania pobudzić, co uzasadnia znamiona występku z § 300 uk..

Równocześnie poleca się Redakcyi czasopisma „Goniec Krakowski" aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20 ust. pras. bezpłatnie zamieściła.

Sąd okręgowy karny, Oddział III
Kraków, dnia 21 września 1922.

(Podpis nieczytelny).

Minister skarbu rezygnuje ze stabilizacyi marki polskiej.

Exposé p. Jastrzębskiego.

Przygnębiające rewelacye. — Sprawa ustalenia naszej waluty beznadziejna. — Trzeba naruszyć zapasy złota. — Fatalne wrażenie w Sejmie.

Warszawa (tel. wł.). **Ekspose finansowe ministra Jastrzębskiego**, wygłoszone dziś w Sejmie, **wywołało wrażenie fatalne.** O ile **krytyka** obecnego położenia skarbu była dobrą, choć **bardzo łatwą**, o tyle program na **przyszłość p. Jastrzębskiego wywołał zdumienie.**

Pan **minister skarbu** ni mniej ni więcej **rezygnuje z dotychczasowych usiłowań wszystkich swych poprzedników, a przedewszystkiem ministra Michalskiego, zmierzających do stabilizacyi marki polskiej.** Uważa on, że jest to sprawa beznadziejna. wobec tego **wysiłki** swe zamierza **skierować tylko do podniesienia kursu przyszłego złotego polskiego.**

Wielkie wrażenie wywołał ustęp przemówienia p. Jastrzębskiego

O KONIECZNOSCI NARUSZENIA NASZEGO ZAPASU ZŁOTA,

w przeciwieństwie do tego, co czynią ze swymi zapasami inne państwa.

Ekspose swoje wygłosił p. Jastrzębski głosem cichym, tak niewyraźnym, że połowa posłów nic nie słyszała i zniecierpliwiona opuściła salę. Minister Jastrzębski zeszedł z trybuny wśród przygnębiającego milczenia całego Sejmu.

Pokłosie przedwyborcze.

---oOo---

Wyborcy!

Kontrolujcie w komisyach wyborczych spisy gdyż napewno bardzo wielu z Was brak w spisach co pociągnie za sobą w konsekwencyi to, że nie będziecie mogli spełnić jednego z najważniejszych obowiązków obywatelskich.

Lista państwowa Bloku Narodowego.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj i dziś obradował **centralny** komitet wyborczy bloku narodowego **t. zw.** Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

W ciągu najbliższych dni przedstawi on głównemu komisarzowi wyborczemu listę państwową bloku.

Jak się dowiadujemy, pierwsze miejsce na liście państwowej do Sejmu zajmują następujący kandydaci:

1. Korfanty, 2. Grabski Stanisław, 3. Chądzyński Józef, 4. Dubanowicz, 5. posł. Zofia Balicka, 6. Władysław Kucharzewski, b. minister, 7. Micahlski, b. minister, 8. Pluciński Leon, komisarz gdański, 9. Szebeko Ignacy, 10. poseł Kowalewski, 11. poseł Andrzej Wierzbicki, 12. poseł Sejda Zygmunt, 13. Stanisław Gejsztor, 14. Gezlicz Wiesław, 15. Fr. Gąsiorowski, 16. dr Załuska Jan, 17. Gościcki Jerzy, 18. Rudnicki Jan, 19. inż. Sykała, 20. prof. Trepka, 21. inż. Brzestowski, 22. dr Michejda Wł. 23. Wierczak Karol, 24. red. Kozicki Stanisław, 25. Hudakowski Kazimierz, 26. redaktor Holeksa Karol, 27. ks. Kubik Aleksander, 28. Zwierzyński Aleksander i 29. Kozłowski Medard, wójt z Zakopanego.

Inne listy państwowe.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj do generalnego komisaryatu wyborczego złożoną została **lista państwowa enperowa oraz lista państwowa komunistyczna,** nosząca nazwę: **Związku proletaryatu miast i wsi.**

Jak się dowiadujemy, **Zjednoczenie Mieszczańskie wystawia własną listę** w Warszawie z pp. Rosselem i Przanowskim, b. min. handlu na czele. Ze strony centrum polskiego ma kandydować z Warszawy również p. **Ponikowski.**

---oOo---

Dalsze kandydatury Piastowców w Małopolsce.

W Wieliczce kandydują pp.: Zastawniak i Ciastoń.

W Dobromilu: inż. Jakób Pawłowski,a zaś na wypadek jego rezygnacyi inż. Henryk Smulikowski, kierownik Ekspozytury odbudowy w Przemyślu. Ponadto kandyduje dr Stanisław Biały z Brzozowa na listę senatorów z tego okręgu.

W Przeworsku kandyduje dotychczasowy poseł Jan Pieniążek, oraz p. Słomiany.

W Strzyżowie kandyduje dotychczasowy poseł Antoni Szmigiel, oraz p. Lipski.

W Przemyślu prof. Cwikowski oraz rolnik Głowacz.

W Brzozowie ubiega się o mandat dotychczasowy poseł Walenty Toczek i dr Stanisław Biały.

W Olkuszu poseł Józef Ostachowski, oraz sekretarz Zarządu pow. P. S. L. p. Flasiński.

W Limanowej wybrani zostali na kandydatów p. Jan Jedynak, agronom, oraz wójt Lebzióski.

W Rzeszowie kandyduje dotychczasowy poseł Andrzej Pluta i dr Andrzej Kuś.

W Jaśle Jan Madejczyk z Wróblowej i Bosak z Brzyszczek.

W Dąbrowie prof. Gabryel Dubiel.

W Białej prof. Józef Braszka i p. Franciszek Firganek, rolnik.

Przygody kandydata.

Piastowcowy **kandydat Gagatek, który popełnił szereg oszustw w zarządzie inwalidów,** gdy się panama wykryła, zbiegł. Poszukiwano go listami gończymi. Wczoraj złapano go i **przyprowadzono przed sędziego śledczego, który zażądał d niego 5 milionów marek jako kaucyę.** Gagatek żądaną sumę natychmiast uiścił, wobec czego wypuszczono go na wolność. Dochodzenia w toku.

---o---

Kandydaci Starorusinów we wsch. Małopolsce.

Lwów (tel. wł.). Starorusini, pod przewodnictwem Walnickiego, zamierzają przy wyborach sejmowych wystąpić z własnymi kandydatami. We Lwowie stawiają kandydaturę radcy sądowego p. **Tretiaka.** W powiecie przemyskim będzie kandydować włościanin **Mozdropa**, zamożny i bardzo światły gospodarz, w powiecie sanockim ks. **Stapiński.** Na okręg wyborczy Sokal—Brody który był najsilniejszą twierdzą partyi staroruskiej, wysunięto kandydaturę **Józefa Jaworskiego.**

Ministrowie jadą na G. Śląsk.

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach prezydent Nowak i min. skarbu Jastrzębski w towarzystwie innych członków gabinetu udają się na Górny Śląsk, celem zaznajomienia się ze sytuacyą.

Kontrola nad zakupem obcych walut.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby banki w ciągu 24 godzin przedstawiły salda poczynionych przez nie zakupów walut obcych na giełdach i jednocześnie aby maklerzy giełdowi przedstawiali codziennie **spis osników, które zakupiły obce waluty.**

Na podstawie tego spisu nastąpi zbadanie przeznaczenia zakupionych walut obcych. Zarządzenie to spowodowane zostało wielkiemi zakupami w ostatnich dniach walut obcych na giełdach.

Łódź za utrzymaniem urzędu walki z lichwą.

Łódź (AW). Wobec tego, że okręgowy urząd walki z lichwą w Łodzi został zlikwidowany, a komisaryat rządu jeszcze nie uruchomił wydziału do walki z lichwą, odbyło się dnia 19 b. m. wieczorem zgromadzenie samopomocy społecznej spożywców, na którem uchwalono jednomyślnie wysłać telegram do prezydenta ministrów Nowaka z żądaniem jak najrychlejszego przydzielenia agendy urzędu walki z lichwą komisaryatowi rządu, oraz drugi telegram do Sejmu, żądający natychmiastowej interwencyi w sprawie wstrzymania likwidacyi urzędu walki z lichwą, jako instytucyi niezbędnej do zwalczania drożyzny. Nadto uchwalono wysłać do komisarza Rządu i wojewody delegacyę, która ma położyć nacisk, ażeby podlegli im funkcyonaryusze energicznie kontrolowali i przestrzegali przepisów o konieczności posiadania w sklepach cenników ujawniania cen.

Przybylski dostał 4 lat więzienia.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Wspólna" donosi: Wczoraj w sądzie okręgowym zakończyła się **rozprawa przeciwko Tadeuszowi Przybylskiemu, szwagrowi rozstrzelanego porucznika Wereszczyńskiego,** oskarżonemu o roztrwonienie dobra skarbowego. Przybylski został **skazany na 4 lata więzienia. Sąd przysądził na korzyść skarbu 19 milionów, otrzymanych przez Przybylskiego ze zdefraudowanych przez Wereszczyńskiego pieniędzy.**

Czechy z powodu drożyzny przed katastrofą.

CHCĄ ZRÓWNAĆ CZESKĄ KORONĘ Z FRANKIEM.

Jak się „Narodnie Listy" dowiadują, odbyły się w przemyśle tekstylnym we wschodnich Czechach rokowania mające na celu zniżenie wydatków drożyźnianych z 65 na 35 procent. Z chemicznego przemysłu donoszą, że pracodawcy wypowiedzieli dotychczasowe umowy zbiorowe i domagają się 25 procent obniżenia zarobku. Akcyą tą objętych jest 70 przedsiębiorstw z 9000 robotników. W przemyśle porcelanowym zaprzestało pracy 9 fabryk. Robotnicy w reszcie przedsiębiorstw są zajęci tylko trzy dni w tygodniu. W kaolinowym i ceramicznym przemyśle północno-czeskim zwolniono 20 tysięcy robotników. Tak więc mimo apelu rządowego do społeczeństwa o wdrożenie akcyi samopomocy, ciężkie położenie przemysłu czeskiego pogarsza się z dnia na dzień.

Usuńmy źródła drożyzny!

Spadek pieniądza i brak zaufania zagranicy przyczyną drożyzny. — Środki zaradcze. — Giełda pieniężna i zbożowa. — Zakazy wywozu są środkiem połowicznym. — Bezsilność rządu lewicowego.

Drożyzna w Polsce jest prawie wyłącznie wynikiem spadku pieniądza, a ten skutkiem złego finansowego stanu państwa. Na zły stan finansowy państwa wpływają głównie: niewłaściwie zorganizowana administracya państwa, przy jednoczesnem zbyt niskiem opodatkowaniu ludności; niedobór przedsiębiorstw państwowych (koleje); odraczanie wciąż niezbędnej reformy walutowej, niedostateczna wytwórczość w państwie, powodująca, iż Polska ma bierny bilans handlowy i płatniczy, a wreszcie nieuzasadnione i długo trwające przesilenia gabinetowe, które podkopują zagranicą zaufanie do naszej gospodarki państwowej.

Dla doprowadzenia stanu finansowego państwa do poprawy są niezbędne: poprawa aparatu administracyjnego, prowadzenie przedsiębiorstw państwowych bez niedoboru, pobór należytych podatków i podniesienie wydajności pracy i wytwórczości w Polsce. Zarządzenia jednak, zmierzające ku zrealizowaniu powyższego, choć konieczne i nieuniknione, jednak, jako **niepopularne**, są trudniejsze do wykonania niż zarządzenia policyjne. Niestety, zarządzenia zakazu wywozu, drożyzny nie zmniejszają, natomiast przyczyniają się niezmiernie do zmniejszenia produkcyi, co w skutku swym staje się nowym czynnikiem drożyzny. Gdy nakazem dzisiejszego krytycznego stanu gospodarczego państwa jest: oszczędność i ograniczenie konsumcyi, aby tym sposobem zwiększyć wywóz z państwa, a jednocześnie umożliwić oparcie konsumcyi na wytwórczości krajowej, aby tym sposobem zmniejszyć wwóz i tem poprawić bilans handlowy i płatniczy państwa: — **walka z drożyzną, wyrażająca się w ustalaniu cen maksymalnych lub wytycznych**, poniżej realnych kosztów, i rozsprzedawanie — po tych cenach — nagromadzonych lub ukrytych towarów — **powiększa konsumcyę, powoduje zbiednienie i pogarsza bilans państwa.** Zarówno zakazy wywozu produkcyi krajowej pogarszają bilans państwa.

Jakim też sposobem policyjna walka z drożyzną może dać realny skutek, gdy dwa główne i podstawowe czynniki, decydujące o drożyźnie a mianowicie **kurs pieniądza na giełdzie pieniężnej i cena zboża na giełdzie zbożowej**, ani nie są, ani nie mogą być poddane nakazom policyjnym. Ponieważ zaś wzrost ceny towaru wynika albo z obniżenia wartości pieniądza, ustalanej na giełdzie pieniężnej albo z podwyżki kosztów towaru, na które przeważnie składa się cena zboża ustalana na giełdzie zbożowej, — jasno wynika, że wszelkie zarządzenia policyjne dotyczące pozostałych transakcyj handlowych, nie mających tak decydującego wpływu na drożyznę, nie mogą dać żadnego skutku.

Walka z drożyzną za pomocą środków represyjnych bez usuwania istotnych przyczyn, upodobniona jest conajmniej do reperacyi rys w ścianach domu, który zarysowuje się wskutek złych fundamentów.

Jeszcze, mówiąc, jak długo nie będziemy mieli rządu, który położy **ciężką rękę na giełdzie zbożowej i pieniężnej, który będzie miał nadto odwagę podnieść pobór podatków i wystąpić przeciw powszechnemu nieróbstwu i nieprodukcyjności** — tak długo walka z drożyzną jest walką z wiatrakami. Czy rząd p. Nowaka, rząd lewicowy — będzie miał odwagę to uczynić?

Jak rząd faworyzuje Warszawę kosztem reszty miast polskich?

Wszystkie gminy żyją z własnych funduszów tylko Warszawa jest wyjątkiem. Ukryte wsparcia rządu. — Miliardowe zapomogi. — 250 milionów na jatki warszawskie. — Drożyzna mięsa wywołana przez Warszawę. — Marnotrawstwo funduszow. — Precz z systemem protekcyjnym.

Gdy dawne źródła dochodowe miast wskutek zmienionych warunków w dobie powojennej okazały się niewystarczające, wówczas rząd polski skłonił się do wprowadzenia w życie zasady samowystarczalności finansowej gmin miejskich. — Zasada samowystarczalności finansowej gmin miejskich zyskała uznanie ministra skarbu Michalskiego, który w znanym okólniku do samorządów wezwał miasta do przejawienia jaknajszerszej inicyatywy w dziedzinie podatkowej, celem zrównoważenia swoich budżetów, zapowiadając równocześnie, że począwszy od stycznia 1922 r. **skarb państwa nie będzie udzielał samorządom żadnych zasiłków i pożyczek.**

Odtąd zasada samowystarczalności finansowej jest stosowana konsekwentnie, a może nawet nazbyt konsekwentnie do miast prowincyonalnych. Tylko samorząd m. Warszawy stanowi wyjątek. Ministerstwo skarbu, pomimo głośnej zapowiedzi, że nie będzie udzielało miastom żadnych zasiłków i pożyczek, **faworyzuje pod różnemi postaciami samorząd warszawski ze szkodą dla innych miast i reszty kraju.** Rozumiemy znaczenie Warszawy i jej wyjątkowe stanowisko, jako stolicy państwa, zgóry jednak musimy oświadczyć, że to systematyczne i kosztowne protegowanie stolicy, przy równoczesnem upośledzaniu miast prowincyonalnych, nie da się tymi względami usprawiedliwić.

Na zachodzie stolice państw odgrywają rolę pierwszorzędną, dzięki różnym instytucyom kulturalnym o charakterze reprezentacyjnym ogólno-państwowym, nic też dziwnego, że są one finansowane częściowo lub w całości przez władze centralne.

ALE WPROST BEZPRZYKŁADNY JEST ZAKORZENIONY U NAS SYSTEM POKRYWANIA Z FUNDUSZÓW OGÓLNO-PAŃSTWOWYCH POTRZEB GOSPODARCZYCH STOLICY.

Przy równoczesnem ignorowaniu najżywotniejszych interesów tak straszliwie zaniedbanej przez rabunkową gospodarkę prowincyi.

Nieuzasadnione niczem uprzywilejowanie samorządu warszawskiego występuje szczególnie jaskrawo

W DZIEDZINIE UPRAWNIEŃ PODATKOWYCH

Z państwowego podatku dochodowego wszystkie miasta otrzymują 30 proc.

SAMORZĄD M. WARSZAWY OTRZYMUJE Z TEGO TYTUŁU 50 PROC.

Wysokość stawek podatkowych od widowisk wynosi na prowincyi od 30 do 75 proc. W Warszawie podatek ten wynosi 100 proc.

Ta polityka zróżniczkowanych stawek podatkowych jest niczem innem, **jak ukrytem subsydyowaniem z funduszów ogólno-państwowych samorządu warszawskiego.**

Hasło samowystarczalności podatkowej, stosowane bardzo energicznie do miast prowincyonalnych, staje się pustym frazesem w stosunku do Warszawy.

W okresie, gdy miasta prowincyonalne, pozostawione własnym siłom, borykają się z nieprzezwyciężonemi trudnościami,

WŁADZE NADZORCZE UDZIELAJĄ SAMORZĄDOWI M. WARSZAWY MILIARDOWYCH. BEZZWROTNYCH ZAPOMÓG

w formie zwiększonych taryf podatkowych. Niedość na tem.

Władze nadzorcze, nie poprzestając na tych krociowych sumach, szafowanych z taką lekkomyślną hojnością na potrzeby bieżące gminy miastą Warszawy, nie omijają żadnej okazyi, gdy chodzi o uprzywilejowanie Warszawy w jakiejkolwiek formie.

OBECNIE, WOBEC SZALONEJ DROŻYZNY MIĘSA, MAGISTRAT M. WARSZAWY OTRZYMAŁ OD RZĄDU 250 MILIONÓW MAREK NA URZĄDZENIE JATEK MIĘSNYCH.

Podziwiać należy niezrównaną pomysłowość naszych sfer rządzących, gdy chodzi o zasilenie niedołężnego aparatu gospodarczego stolicy.

Oto udziela się magistratowi m. Warszawy koncesyi na wywóz jaj i trzody chlewnej.

ZA KILKASET KRÓW, UZYSKANYCH PRZEZ GMINĘ STOŁECZNĄ OD HANDLARZY TRZODY CHLEWNEJ, CAŁA RZECZPOSPOLITA PONOSI KONSEKWENCYE W POSTACI WZRASTAJĄCEJ DROŻYZNY.

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że **szalone podrożenie mięsa** w Krakowie z końcem sierpnia b. r. **było wywołane głównie szczególniejszem uprzywilejowaniem Warszawy**, której pozwolono wywieźć kilkaset sztuk trzody chlewnej w zamian za inne artykuły.

Stałe faworyzowanie stolicy odbija się ujemnie na rozbudowie podatkowości w Warszawie, która zamiast przodować innym miastom w dziedzinie inicyatywy podatkowej — podąża za nimi na **szarym końcu.** Zaprotestować musimy przeciwko **marnowaniu funduszów publicznych na rzecz bieżących potrzeb miasta**, które zamiast świecić przykładem całemu krajowi, nie zrealizowało dotychczas zagadnień powszechnego nauczania.

System protekcyi, jaką rząd otacza stolicę, daje wyniki pod każdym względem opłakane i dlatego jaknajrychlej musi być poniechany.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

KOMISYE KOMORNICZE. — POSTANOWIENIA PRZEJŚCIOWE O OPŁATACH CZYNSZU. — WYPOWIEDZENIE ZA ODSZKODOWANIEM. — PROJEKT WEJDZIE POD OBRADY W OBECNEJ SESYI SEJMU.

Jeden z punktów programu obecnej jesiennej sesyi sejmowej zajmie sprawa nader ważna dla szerokich warstw — **nowela do ustawy o ochronie lokatorów.**

Nowa ustawa przewiduje stworzenie **komisyj komornicznych**, które mają **ustalić wysokość czynszów najmu.** Ponieważ ustawa ta zacznie obowiązywać dopiero od nowego roku, przeto zachodzi konieczność stworzenia **postanowień przejściowych, obowiązujących od 1 października do końca grudnia rb.**

Ustawa mówi w art. 15 o **„podstawowem komornem"**, obliczonem według wysokości z r. 1914 i postanawia 30-krotną jego stawkę dla mieszkań do 6 pokojów (w co mają być wliczone lokale urzędowe i szkolne). Powyżej 6 pokojów komorne wynosi 40-krotną wysokość podstawową. Mnożnik ten dla hoteli i pensyonatów oraz pokoi umeblowanych oblicza się na 50-krotną, dla sklepów, pracowni i lokalów przemysłowych — na 80. Prócz tego w ostatnim kwartale r. b. właściciele mogą pobierać od lokatorów **dodatkowe opłaty**, w stosunku do rzeczywiście poniesionych wydatków na utrzymanie realności i do wysokości komornego.

Art. 10 ustawy zawiera przepis, iż właściciel, o ile nabył dom przed 1 sierpnia r. 1914, **może wymówić lokal na kwartał z góry**, o ile potrzebuje go na cele osobistego zamieszkania, lecz ma **dostarczyć lokatorowi równowartościowego mieszkania**, zwrócić koszta dokonanych adaptacyj i przeprowadzki.

Gdyby właściciel opróżniony w ten sposób lokal, zamiast zająć go na własny użytek, odstąpił osobie trzeciej, wówczas **winien zapłacić** poszkodowanemu w ten sposób lokatorowi wyrugowanemu **odszkodowanie w wysokości nie niższej od dwurocznego czynszu**, opłacanego dotychczas za ten lokal.

Art. 4 postanawia, że obu stronom, t. j. gospodarzowi i lokatorowi **wolno zawrzeć umowę** o czynsz, w wysokości ustalonej na podstawie wzajemnego porozumienia, lecz **na czas nie krótszy od jednego roku.** Postanowienia o wolności umów obowiązywać będą wstecz od 1 lipca 1922 r.

W razie niedojścia do skutku dobrowolnej umowy obowiązywać będą wyżej wymienione mnożniki.

Projekt ten ustawy wejdzie pod obrady zaraz na drugiem posiedzeniu nowej sesyi sejmowej. Zgłoszono do niego aż **31 poprawek.**

Wśród licznych rzesz lokatorów **powstało** na pierwszą wieść o zamierzonych zmianach w dotychczasowej ustawie, łatwo zrozumiałe zaniepokojenie i popęd do przeciwdziałania, drogą zwoływania wieców i zainicyowania akcyi prasowej.

Z winy rządu będziemy mieli droższy cukier

Z dziejów lekkomyślności i krótkowidztwa.

Warszawa, 21 września.

Przed kilkoma tygodniami nastąpił brak cukru konsumcyjnego w Polsce, pomimo, **że na** rok bieżący rząd przeszedł z dużą ilością cukru z roku ubiegłego i tegoroczna produkcya cukru w Polsce przekroczyć miała spożycie o 4000 wagonów. Po wprowadzeniu wolnego handlu cukrem, **przemysłowcy tego** działu, po porozumieniu się z rządem, **wyznaczyli ceny** w Polsce na 60, a następnie **na 66 tysięcy za worek 100 klg. cukru białego na rok bieżący**, w b. zaborze pruskim ceny były wyznaczone niższe o kilka tysięcy na worku.

Jednak ceny te się nie utrzymały i przez 7—8 miesięcy się obniżały i doszły do poziomu cen o blisko 10.000 marek niższych za 100 kg. **Obecna raptowna zwyżka na cukier** biały i brak tegoż w wielu miastach, **została wywołana przez wywiezienie dużych partyi białego cukru za granicę**, na skutek spadku naszej waluty i korzystnej konjunktury. Tak przynajmniej donosiły gazety warszawskie.

Na wywóz cukru otrzymuje się pozwolenie rządu, który zawinił, że dopuścił do wywozu cukru białego, nie przekonawszy się że może zabraknąć dla wewnętrznej konsumcyi. Kupcy cukrowi, gdy się o tem dowiedzieli, pospieszyli się z wykupieniem szybkiem części istniejących zapasów cukru białego z fabryk, **zaraz go pochowali i wyśrubowali ceny do 30 tysięcy i wyżej za worek.**

Przez nieopatrzne zarządzenia rządu doczekaliśmy się braku cukru i paska na takowy. — A przecież władze skarbowe prowadzą bardzo dokładną statystykę tego towaru w fabrykach i braki... wiadomości odpowiednie sfery rządowe wytłumaczyć się nie mogą. — **W Polsce stosunkowo dużo produkuje się cukru surowego (żółty)** i takowy powinien być przeważnie tylko wywożony na zewnątrz.

Zapowiedź strajku asystentów w wyższych uczelniach.

Rząd zamiast podwyższyć, chce im zniżyć pobory.

Onegdaj odbyło się we Lwowie **zebranie asystentów ze wszystkich wyższych zakładów naukowych**, na którem **jednomyślnie uchwalono przystąpić do strajku, o ile projekt rządowy, redukujący dotychczasowe pobory t. zw. młodszych asystentów na prawie do połowy, rzeczywiście zostanie wprowadzony w życie.**

Przy sposobności regulacyi poborów funkcyonaryuszy państwowych ktoś w Warszawie wpadł na pomysł, że **asystentom zamiast podwyższyć płace, należy raczej dotkliwie obniżyć.** Pomysł ten spotkał się też z należytą oceną. **Akcya strajkowa projektowana jest na wielką skalę, gdyż ma objąć uczelnie w całej Polsce.**

Jak lokaj bolszewicki okradł posła angielskiego w Warszawie.

SKRADŁ KLUCZE DO KASY. — DESZCZ PADA, WIĘC TRZEBA OKNO ZAMYKAĆ. — BIŻUTERYA I GOTÓWKA WARTOŚCI PRZESZŁO 1 MILIARDA MK. ZGINĘŁY!

Olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce wywołał fakt okradzenia kasy żelaznej w pokoju sypialnym żony posła angielskiego w Warszawie pani Max-Millerowej.

Kradzieży dokonał lokaj Szkopcow, były jeniec bolszewicki.

Skradł on klucze od kasy, które były na przechowaniu u gospodyni państwa Max-Miller, pani Hennigh Neill.

Do sypialni, gdzie stała kasa żelazna, nikt poza gospodynią nie wchodził.

Dopiero w przeddzień kradzieży ku wielkiemu swemu zdumieniu p. Neill zastała w sypialni Szkopcowa.

Pobyt swój tam lokaj wytłumaczył tem, że wszedł zamknąć okna wobec padającego deszczu.

Nie przeczuwając w tem nic złego, gospodyni dała wiarę temu tłumaczeniu.

Szkopcow wyszedł z sypialni, by nad wieczorem znowu przyjść i wypróżnić kasę ze znajdujących się tam biżuteryj.

Na drugi dzień zauważono brak bardzo cennych przedmiotów, których wartość określa się narazie na sumę z górą miliarda marek.

Kradzieży dokonano pod nieobecność pani Max-Millerowej.

Według wiadomości zasiągniętych bezpośrednio w Poselstwie Angielskiem, p. Hennigh, zarządzająca domem wyjechała na wieś do Krośniewic za Kutnem, gdzie bawią obecnie państwo Miller w gościnie u pp. Rembielińskich, by poinformować ich o kradzieży.

Sięga ona olbrzymiej sumy 50.000 funtów szterlingów. Między innemi kosztownościami skradzione zostały dwa bezcennej wartości i olbrzymie dyademy szmaragdowe.

Podwyżka zarobków robotników rolnych.

W ministerstwie pracy odbyło się posiedzenie delegatów ministerstwa pracy, sprawiedliwości i rolnictwa, celem **określenia wysokości zarobków robotników rolnych na III kwartał.**

Zarobki te w myśl umowy zbiorowej — uzależnione są od cen zboża. Jeżeli ceny zboża w kwartale poprzednim nie wzrosły lub wzrosły mniej niż o 20 procent, wynagrodzenie robotników rolnych nie ulega zwyżce, jeżeli ceny zboża wzrosły więcej niż o 20 proc., wzrasta w tym samym stosunku wynagrodzenie pracowników rolnych.

W kwartale ubiegłym ceny zboża wzrosły o 22 procent, w tym więc stosunku będzie podwyższone i wynagrodzenie robotników rolnych.

Nowe Zeppeliny.

(l.) W ciągu bieżącego roku ma być ukończona budowa nowego Zeppelina, który na wiosnę 1923 roku ma odbyć pierwszą podróż. Ma to być rodzaj próbnego okrętu, wprowadzającego w życie rozmaite innowacye; okręt powietrzny będzie mógł swobodnie poruszać się w porze nocnej i w czasie mgły. Po próbnym locie nowy Zeppelin będzie prawdopodobnie kursował między Sewillą a Buenos Aires.

Rewizyta floty polskiej.

W najbliższych dniach odpłyną dwie kanonierki z dywizyonu ćwiczeniowego naszej floty wojennej morskiej, pod ogólnem dowództwem komandora por. Stankiewicza Jana. „Komendant" Piłsudski", pod dowództwem komandora podpor. Mohuczego, celem **złożenia wizyty reprezentacyjnej flotom wojennym Finlandyi, Łotwy i Estonii.**

Likwidacya nowej bandy Białoruskiej.

Po żmudnem śledztwie udało się policyi wileńskiej zlikwidować onegdaj nową bojówkę białoruską działającą pod nazwą **„Podpołkom"** z ramienia Jurgensona, naczelnika bojówek, tak zwanej **„Samoobrony włościańskiej"**. Banda działa na terenie pasa przyfrontowego, szpiegując **na rzecz** sowietów, urządzając napady na majątki polskie (napad na majątek Łukawiec) oraz **przygotowując dewersye na tyłach wojsk polskich na wypadek ewentualnej wojny.** Aresztowano wszystkich członków bandy w liczbie 16.

Zaznaczyć należy, iż jest to trzecia podobna organizacya, którą policya aresztowała w ostatnich czasach w powiatach wilejskim i święciańskim.

Czy będzie kres niedoli emerytów?

W całem znaczeniu tego słowa prawdziwą bolączką społeczną jest **sprawa emerytów**, tylekroć poruszana na łamach prasy, ze skutkiem tylko częściowym a zawsze niedostatecznym.

Stanowi to bądź co bądź **przykry objaw**, że czynniki rządzące, zamiast do pewnego stopnia odgrywać rolę inicyatora pewnych słusznych i koniecznych reform, o ile chodzi o wyrównanie niesprawiedliwości społecznych, wycofują się od tej roli i ustępują **tylko pod naporem energicznych, dobrze zorganizowanych akcyi** tych grup i sfer, które umieją i mają moc przeprowadzić swe postulaty.

Ludzie sterani wiekiem i ciężką służbą w interesie państwa, pozbawieni z natury rzeczy tej koniecznej energii i przedsiębiorczości — mowa tu o emerytach — znajdują się istotnie **w położeniu rozpaczliwem.** Rząd polski, przejmując zobowiązania b. zaborców — wziął na swój etat także i emerytów, jednakże na tem się skończyło. Dewaluacya pieniądza i związana z nią konieczność ciągłego podwyższania poborów jakby nie miała zastosowania w odniesieniu do pensyonistów.

Wprawdzie art. 41 ustawy emerytalnej **zagwarantował emerytom prawo**, mocą którego wszelkie zmiany w uposażeniu urzędników państwowych miały eo ipso być stosowane i do emerytów, jednakże **w praktyce sprawa ta wygląda zupełnie inaczej.**

Weźmy np. pod porównanie IX. stopień płac. Urzędnicy tej kategoryi dostawali do 1 lutego br. 41.340 mk. mies. płacy, emeryci — 22.173 mk. Obecnie urzędnicy otrzymują 124.120 mk., emeryci tylko 33.290. Różnica jest ogromna. Podwyżka pensyi urzędniczych wyniosła **200 proc. emerytów tylko 50.**

Pokrzywdzenie to jest jeszcze jaskrawsze jeśli się zważy, iż nie jest to dar z łaski — ta pensya emerytalna lecz właściwie tylko zwrot długu. Emeryci przez cały czas służby **składali na fundusz emerytalny ... proc. pensyi jako też półroczne nadwyżki przy** każdym awansie. Ofiary te ponosili chętnie w przekonaniu, że zapewnią im one spokojną starość. Tymczasem widzimy, **jak dziś w praktyce wygląda to „zabezpieczenie".** Setki ludzi, których całą winą była sumienna praca i ufność w zdobyte tą pracą prawa, **cierpią dziś skrajną nędzę** w państwie do którego zbudowania się trudem życia całego przyczynili.

W obliczu nowej kadencyi sejmowej **konieczne jest, aby społeczeństwo wzięło tych pokrzywdzonych w obronę** i jako jeden z punktów programu postawiło swym reprezentantom — naprawienie krzywdy, jaka działa się i dzieje emerytom.

Ludność Rosyi

NA 1 KILOM. KWADR. PRZYPADA 28 MIESZKAŃCÓW.

Ogłoszono niedawno rezultaty spisu ludności Rosyi sowieckiej, dokonanego w roku 1920. Spis objął obok Rosyi centralnej, również Ukrainę, Kaukaz i Syberyę. Terytorium Rosyi wynosi obecnie 20,358.041 kilom. kwadr., czyli o 3.7 procent mniej, niż w roku 1914. W porównaniu do stanu przedwojennego **ludność zmniejszyła się o 18 procent.** Statystyka sowiecka nie uwzględnia ubytku ludności po dokonaniu spisu skutkiem wojny domowej, epidemii, głodu i repatryacyi, które **zmniejszyły ludność Rosyi przeszło o 10 milionów głów.** W roku 1914 na kilom. kwadr. przypadało 6,47, **a w roku** 1920 — **6,28 mieszkańców.**

Zafantowanie wiedeńskiego Jockey klubu.

26 MILIONOW PODATKU ZABAWOWEGO.

(l.) Wiedeński urząd podatkowy wszedł w zatarg ze znanym miejscowym Jockey-klubem, który skończył się smutno dla tego ostatniego. Chodziło mianowicie o pobranie pozostałej sumy z podatku zabawowego za Derby, które odbyły się w czerwcu na torze wyścigowym Freudenau. Magistrat wyznaczy podatek w wysokości 26 milionów koron. Można z tego wnioskować o kolosalnych obrotach na torze wyścigowym. Jockey-klub wypłacił tylko część wyznaczonej sumy podatkowej, pozostał zaś dłużny jeszcze 15 milionów, które musiano ściągnąć na drodze egzekucyi. Ceremonia ograniczyła się do opieczętowania mebli w salonie klubowym, poczem natychmiast Jockey-klub uiścił dług.

Z TEKI KRAKOWIANINA.

Eks-cesarz Wilhelm się żeni! Na tę wiadomość czarownice na Łysej Górze zachichotały dzikim śmiechem, wiedźmy nie posiadają się z radości, a szał ogarnął upiory, wampiry i topielice. Na pobojowiskach w Belgii, we Francyi, w Polsce, we Włoszech i na Bałkanach zaczęły po nocach wyprawiać harce złe duchy, a nad opuszczonymi wojennemi grobami złowrogo skrzypią wierzby i wabią się puszczyki. Stada wron i kruków krążą nad pustemi polami i pożółkłymi lasami i kracząc witają nowinę, że Krwawy Wilhelm wkrótce znowu wyprawi weselisko.

Na fale mórz, na powierzchnię Skagerracku i z głębiny, gdzie zatonęła „Luzytania", wypłynęły ciała topielców z pustymi, wyżartymi przez ryby oczodołami, a „na skał czole, na wód dole", wszędzie tylko przekleństwo na Wilhelma II.

Huczno i gwarno na zamku Doorn w Holandyi, gdzie przed pogardą i nienawiścią całego świata schronił się Wilhelm Hohenzollern. Oczekują tam licznych gości, skoro tylko skończy się oficyalna żałoba po pierwszej żonie, a ekscesarz, nic tracąc czasu, pojmie drugą małżonkę. Na wesele przyjedzie Hindenburg z Ludendorfem, przyjadą wszyscy kaci z Niemiec, delegaci junkrów, Związku H. K. T. i Wszechniemców. Nie braknie też na tej uroczystości dawnego nauczyciela z Wrześni, który katował polskie dzieci. Przybędą również podpalacze belgijscy, mordercy kobiet i dzieci we Francyi i wojenni rabusie z Polski. Łzy milionów wdów, matek i sierót, złorzeczenia inwalidów, przekleństwa miotane we wszystkich językach świata, złączą się w jeden chór bólu i cierpienia, który rozraduje duszę starego tyrana i przypomni mu dni tryumfu i chwały. A chórowi temu zawtórują całe monarchiczne i reakcyjne Niemcy, tak że od Renu do Odry zapanuje radość wielka. „Krwawy Wilhelm, niech żyje!" „Niech żyje!" odpowiedzą upiory, wampiry, czarownice, topielice i wiedźmy; „Niech żyje!" zakraczą sępy, kruki, wrony, Wszechniemcy i hakatyści.

UWAGI!

POD ADRESEM KRAK. DYREKCYI KOLEI.

Otrzymujemy następujące pismo:

W dniu 9 b. m. wysłano mi wagon węgla Nr. 256.538 i do dzisiaj do Białej nie nadszedł. Stacya naładowcza Brzezinka Śląsk Górny. Dn. 5 b. m. nadany wg. 63212 również z Brzezinki, 12 b. m. po postoju 5-dniowym w Oświęcimiu wysłany do Dziedzic do dnia dzisiejszego nie nadszedł, gdyż stoi w Dziedzicach.

Wagony 195300 i 184543 również z węglem ze stacyi Wielki Chełm do dzisiaj dnia stoją w Oświęcimiu, pomimo, że do Oświęcimia nadeszły 16 b. m.

Możeby Dyrekcya P. K. P. raczyła zapytać się lub wysłać organ kontrolny do Białej, dlaczego wagony 645412, 670—079, 673303, 85958, 695095, 670—341 stały w Białej przeszło tydzień? a wagon 183684 ładowany do Libiąża na kopalnie z cegłą czy musiał stać dni 4 i co słychać z wagonem 311617, ładowanym 12 bm. a wag. 188280, 81407 ładowanym 11 bm i 124828 ładowanym 9 bm celulozą, dlaczego stały w Białej — 6 dni? Jeżeli tak pewne organa kolejowe będą postępowały, to bardzo smutno będziemy wyglądać.

Co i jak się dziś licytuje.

Z SĄDOWEJ HALI LICYTACYJNEJ.

Terenem, na którym rozgrywa się ostatni akt wielu rozpraw sądowo-cywilnych — to **hala licytacyjna**, mieszcząca się w jednym z domów prywatnych przy ul. św. Tomasza, która co pewien czas otwiera się dla publiczności żądnej zaopatrzenia się tanim kosztem w sprzęty, garderobę i inne pozostałości dłużników lub zmarłych spadkodawców.

Frekwencya tej hali i ruch licytacyjny są znamiennem świadectwem pewnego **przewrotu, jaki nastąpił w stosunkach majątkowych. Egzekucye za długi**, dawniej tak pospolite, teraz **znacznie zmalały.** Widocznie przeciętnemu dłużnikowi łatwiej przychodzi dziś zapłacić znaczną stosunkowo ilość marek, niż dawniej niewiele koron. — Skutkiem tego **przeważna ilość ogłoszonych licytacyi nie dochodzi do skutku**, gdyż dłużnik w ostatniej chwili uiszcza należytość.

To co się licytuje, to przeważnie mienie tych najbiedniejszych, dla których obecne czasy jeszcze cięższe są od dawnych, oraz masy spadkowe po zmarłych. W bież. roku odbyło się ogółem z górą dwadzieścia licytacyi. — Znamiennym objawem **wzmożonego popytu na wszelaki sprzęt** jest stosunkowo wysoka cena, jaką z reguły osiąga się ze sprzedaży także tak wybrakowanych gratów, które dawniej wzbudziłyby uśmiech politowania nawet u zawodowego handełesa z ul. Szpitalnej. Wskutek tego od ceny wywołania (⅓ oznaczonej przez sąd. znawcę wartości) dochodzi się nieraz do poważnych stosunkowo cen.

Podnieść należy zupełnie **nieodpowiednie pomieszczenie sądowej hali licytacyjnej** w ciasnej i ciemnej ubikacyi w podworcu domu prywatnego, nic nie mającego wspólnego z budynkiem sądowym, podczas gdy w gmachu sądu przy ul. św. Jana znalazłoby się całkiem odpowiednie pomieszczenie w sali registratury, którą znów całkiem dobrze możnaby ulokować w budynku w podworcu, liczącym około 8 ubikacyi, zajętych na cele niewiele wspólnego mające z sądem.

Granat rozszarpał 3 ludzi!

Granat, który nie eksplodował na ćwiczeniach, przez nieostrożność wybucha w mieszkaniu. — Trzy ofiary rozszarpane granatem.

Z placu ćwiczeń artyleryi w Toruniu przyniósł do domu niejaki **Matuszewski Fr. kilka** ostrych granatów, które nie eksplodowały podczas ostatnich ćwiczeń.

Onegdaj popołudniu w domu, przy pomocy przybyłego na gościnę Wysockiego Fr., **próbował zdjąć z granatu (kal. 15 ctm.) zapalnik i obręcz miedzianą.** W chwili pierwszych uderzeń młotkiem w zapalnik granatu **nastąpił wybuch z ogromnym hukiem.** Skutki tego były okropne: w **chmurze dymu i gazów**

WIŁY SIĘ CIAŁA STRASZNIE POSZARPANYCH MŁODZIEŃCÓW.

Śmierć Matuszewskiego nastąpiła na miejscu.

Wysocki otrzymawszy bardzo ciężkie rany, **zmarł wieczorem w lecznicy miejskiej.** Wybuch jednakowoż spowodował jeszcze jedną dalszą ofiarę **w osobie małego chłopca, który w chwili wybuchu bawił się opodal na chodniku ulicy.**

Odłamek granatu

ROZPRUŁ NIESZCZĘŚLIWEMU CHŁOPCU BRZUCH

więc i jego zabrano w nieprzytomnym stanie do lecznicy diakonisek przy ulicy Batorego, gdzie zmarł w godzinach wieczornych.

„Posłuszeństwo" kobiet u protestantów zniesione!

Uchwały kongresu biskupów protestanckich.

Biskupi kościoła anglikańskiego w Ameryce odbyli kongres w Portlandzie, na którym **uchwalili zmienić szereg obrzędów kościelnych.** Będzie to znaczne zmodernizowanie kultu.

Przedewszystkiem 36-ciu głosami przeciw 27-miu **uchwalono skreślić słowo „posłuszeństwo" w przysiędze małżeńskiej kobiet.** Wino, używane przy komunii, ma być nadal zastąpione przez sok winogronowy. — Przy obrzędzie chrztu opuszczane będą słowa „jako że wszyscy ludzie poczęci i urodzeni są w grzechu", co ma przynosić **ujmę świętości małżeńskiego związku.**

Udzielono również pozwolenia proboszczom na skrócenie tekstu 10-ciu przykazań kościoła protestanckiego. Jeden z biskupów oświadczył w tej sprawie, że n. p. w obecnych czasach większym jest grzechem pożądać żony bliźniego swego, niż jego wołu, albo osła.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 22. września 1922.

KOMISYA WYBORCZA Nr. 3 i 4 urzęduje przy ul. św. Krzyża 21, a nie jak mylnie podano przy ul. św. Marka 21.

NALEŻYTOŚCI PŁATNE W KORONACH CZESKICH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że rejestracyę należytości płatnych w koronach czeskich za towary z Rzeczypospolitej Czecho-słowackiej sprowadzone, zamyka z dniem 30 września br. i późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

SEKCYA POŚREDNICTWA PRACY KOŁA SŁUCHACZÓW AKADEMII GÓRNICZEJ poleca rutynowanych korepetytorów; specyalność w zakresie: matematyka, geometrya wykreślna, nauki przyrodnicze, ponadto uprasza o zgłaszanie wakujących posad rysowników i sił biurowych. Zgłoszenia przyjmuje Sekcya pośrednictwa pracy K. S. A. G. Loretańska 18 II p. listownie lub osobiście w środy i soboty między godz. 6—7 wiecz.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ Okręgu krakowskiego uprasza swoich członków dożywotnich o odbiór legitymacyj członkowskich w biurze PCK Kraków, Pędzichów 16 między 4—6 godz. popołudniu i zawiadamia, że członkowie dożywotni mają prawo głosu na walnem zgromadzeniu delegatów w Warszawie w dniach 30 września i 1 października br.

ODEZWY KOMUNISTYCZNE. Na murach miasta Krakowa pojawiły się w dużej ilości przedwyborcze odezwy komunistyczne. Pod odezwami jest podpisany „Centralny Komitet Wykonawczy Związku Proletaryatu Miast i Wsi".

WYJAŚNIENIE. Zajście opisane w przedwczorajszym numerze „Gońca Krakowskiego" w artykule p. t. „Niebywała głupota biurokracyi" odnosi się do lwowskiej komendy policyi, gdyż powiat liski, w którym to zajście zdarzyło się, nie leży w okręgu komendy policyi krakowskiej, lecz lwowskiej.

KRADZIEŻ MATERYI W POCIĄGU. W nocy z 17 na 18 skradziono ze zdążającego ze Szczakowy do Ciężkowic pociągu, materyę wartości 500 tysięcy marek. Dochodzenia w toku.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNICZKI. Wczoraj doniesiono do policyi, że Kazimiera K. lat 35, urzędniczka prywatna popełniła samobójstwo przez powieszenie się w swem mieszkaniu przy ul. Piotra Michałowskiego. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

NAPAD BANDYCKI. W nocy z 18 na 19 napadło pięciu w sztaby żelazne uzbrojonych bandytów na przejeżdżającą z Limanowej do Nowego Sącza B. Bastrową, a po zadaniu kilku ran, zrabowali jej materyę łącznej wartości 300 tysięcy marek, poczem zbiegli.

ZABITY W BÓJCE Z PAROBKAMI. Onegdaj w nocy udał się bawiący na 4-dniowym urlopie w Łukowicy szeregowiec Jan Kosik w towarzystwie dwu kolegów do Maryi Uczkowskiej zamieszkałej w Rostoce, gdzie podczas sprzeczki ze znajdującymi się tam parobkami, został przez tychże zabity. Sprawców aresztowano.

Z TEATRÓW.

ADAM DIDUR, sławny nasz śpiewak, który przybywa obecnie do Polski z Ameryki po wielkich tryumfach w Chicago — wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden, a to w niedzielę 24 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

„EDUKACYA BRONKI" ST. KRZYWOSZEWSKIEGO. Jutro wchodzi na afisz teatru im. Jul. Słowackiego, nie grana od lat kilkunastu komedya Stefana Krzywoszewskiego „Edukacya Bronki". Obsadę tworzą pp. Nosarzewska, Modzelewska Józefa, Sokólska, Jednowski, Kwiatkowski, Grolicki, Niewiarowicz, Działosz i inni.

Z TEATRU „BAGATELA". „Cudowne Medyum" L. Verneuil'a i G. Berra grane jest codziennie. W sobotę „Szczęście Frania" W. Perzyńskiego po cenach 50 proc. zniżonych. Najbliższą premierą będzie A. Grzymały-Siedleckiego „Sublokatorka".

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Jutro pogoda".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Straszny dwór".

TEATR „BAGATELA":

Piątek: „Cudowne Medyum".

ZE SPORTU.

Międzyklubowe zawody wioślarskie w Krakowie.

W niedzielę dnia 17 bm. odbyły się na Wiśle międzyklubowe regaty wioślarskie, w których wzięły udział osady Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego i Sekcyi Wioślarskiej A. Z. S. Długość biegu wynosiła 1000 m. Wyniki przedstawiają się następująco:

1) Czwórki wyścigowe kryte juniorów: A. Z. S. w czasie 3 min. 19 4/5 sek. Ferens, Bauda, Reim, Zoll, Rolle.

2) Jedynki wyścigowe kryte seniorów: Bujwid (A. Z. S.).

3) Kajaki kryte: Pendrys (OWSK) 5.12 1/5.

4) Dwójki odkryte klepkowe nowicyuszów A. Z. S. 4:11 (Sokołowska, Paraskovic, Pochwalski).

5) Jedynki wyścigowe kryte juniorów: Szczepek OWSK 3:45 1/5.

6) Sześciowiosłówki klepkowe juniorów: OWK Kuternoga, Długoszewski, Litwin, Kniaginin, Węglarski, Ładziński, Trzciński 3:22 czas.

7) Dwójki wyścigowe kryte: OWSK Kałamacki Rajtar, Szczepek 3:55 czas.

8) Czwórki fornirowe seniorów: A. Z. S. Popielówna, Leszko, Dutkiewicz, Bujard, Adamek 3:22 1/5.

9) Sześciowiosłówki klepkowe bez ograniczeń: OWSK Kuternoga, Długoszewski, Grabowski, Pękalski, Ładziński, Trzciński 3:10.

Zawody o mistrzowstwo Europy na rok 1922.

W Barcelonie odbyły się zawody wioślarskie o mistrzostwo Europy na rok 1922 przy udziale wioślarzy Włoch, Belgii, Szwajcaryi, Hiszpanii, Francyi, Holandyi i Węgier. Węgry były reprezentowane przez klub „Pannonia". Długość toru 2000 m.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Czwórki: 1 Francya 7:59 — 2. Szwajcarya (pół długości w tyle). — 3 Belgia.

Jedynki: 1 dr Brosshardt (Zurych) 9:1. — 2. Belgia (trzy długości w tyle). — 3. Francya.

Dwójki czterowiosłowe: Bracia Schoechlin (Szwajcarya) 9:06. — 2. Włochy. — 3. Belgia.

Dwójki: 1. Felber (Szwajcarya). — 2. Włochy. — 3. Francya.

Ośmiowiosłówki: 1. Francya 7:01'2. — 2. Włochy. — 3. Węgry (Pannonia).

POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Dnia 1 października odbedzie się oddawna umówione spotkanie drużyn reprezentacyjnych piłki nożnej Jugosławii i Polski w Zagrzebiu.

Piąty ten z kolei nasz mecz międzypaństwowy zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na poziom gry Jugosłowian, którzy pokonali niedawno Czechów w stosunku 2:1.

Chcąc przygotować najlepszy team narodowy P. Z. P. N. urządza szereg treningów składów kombinowanych w Krakowie z udziałem piłkarzy wszystkich czołowych drużyn a więc „Cracovii", Pogoni, Warty, Ł. K. S., Polonii, Wisły i innych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Restauratorzy krakowscy przed sądem.

Drugi dzień rozprawy. — Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś.

(ch) Przy licznym udziale zaciekawionej publiczności rozpoczął się wczoraj drugi dzień rozprawy.

Po dokończeniu przesłuchania pozostałych oskarżonych, nie poczuwających się do winy, przystąpiono do **przesłuchiwania świadków**. Zeznania ich nie wnoszą nic ciekawego, albowiem nie przypominają sobie żadnych szczegółów z powodu znacznego upływu czasu.

Jedynym ciekawym momentem rozprawy był incydent, jaki zdarzył się przy przesłuchiwaniu **świadka Rozalii Zawilińskiej**. Oświadczyła ona, że o **rozruchach słyszała tylko od gości** a nie od Piątkowskiego. W toku śledztwa słuchana fakt **ten pamiętała zupełnie dokładnie**. Dziś jednak z powodu znacznego upływu czasu dokładnie **sobie nie przypomina**.

W tem miejscu obrońca dr **Rappaport** składa **wniosek**, iż uważa, że sędzia nie protokołuje tego wszystkiego co świadek zeznaje, skutkiem czego protokół jest niezgodny z ustawą, oraz oświadcza, iż **cofa obronę**, a następnie po chwili zastrzega sobie decyzyę co do cofnięcia obrony po porozumieniu się z klientami i z kolegami z ławy obrończej. Równocześnie obrońca przypomina, iż wówczas kiedy p. Piątkowski bawił u Zawilińskiej, był obecny p. Stanisław Kumala z Krakowa, wobec czego stawia wniosek, aby powołać go na świadka, jako tego, który był obecny przy tem, jak Piątkowski rozmawiał z Zawilińską i jak Piątkowski **ostrzegał** Zawilińską przed rozruchami i w tym celu **polecił jej zamknięcie lokalu**. Świadek Zawilińska zeznaje w dalszym ciągu, iż w krytycznym czasie panował na sali wielki gwar i ruch, wobec czego bardzo możliwem jest, iż słów tych nie usłyszała.

Przesłuchano jeszcze **kilku świadków**, poczem rozprawę odroczono do dziś godziny 9 rano. **Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.** Rozprawa budzi w dalszym ciągu niezmierne zainteresowanie.

Nowy senzacyjny proces w Warszawie

ŻONA ROZSTRZELANEGO WERESZCZYŃSKIEGO I JEGO SZWAGIER PRZED SĄDEM.

W Warszawie rozpoczął się proces przeciwko **Jadwidze Wereszczyńskiej**, wdowie po pporuczniku Janie Wereszczyńskim, rozstrzelanym za sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych oraz **przeciw jego szwagrowi Tadeuszowi Przybylskiemu**, właścicielowi domu handlowego, pod zarzutem korzystania ze zdefraudowanych przez Wereszczyńskiego **10 milionów marek**, o czem oboje oskarżeni musieli wiedzieć.

Rozstrzelany Wereszczyński zeznał w sądzie, że **pożyczył Przybylskiemu owych 10 milionów marek, pieniędzy tych jednak z powrotem nie otrzymał**. Zeznania swoje Wereszczyński kilkakrotnie zmieniał, ostatecznie jednak na przewodzie sądowym w sądzie wojskowym utrzymał je w mocy.

Wereszczyński zeznał również, że Przybylski aktem notaryalnym **zobowiązał się do pomagania żonie W. przez cały czas jej małżeństwa**, że podarował Wereszczyńskiemu złotą papierośnicę, że dał mu na koszta ucieczki 10.000 marek niemieckich, czemu Przybylski zaprzeczył.

Ustalono również, iż **W. prowadził z Przybylskim poważne tranzakcye pieniężne**, że tych pieniędzy było tak dużo (zeznanie Hopenheima), iż **„nie mieściły się one do walizki."**

Badany przez rotmistrza żandarmeryi, Wereszczyński zeznał, że **Przybylski namawiał go do podniesienia 10 milionów pieniędzy skarbowych i udzielenia mu pożyczki**, celem załatwienia różnych tranzakcyi, na których mieli wspólnie dużo zarobić.

Gdy zaczęła funkcyonować komisya kontrolująca D. O. G., **Wereszczyński zażądał zwrotu 10 milionów, lecz Przybylski wyjechał do Gdańska.**

Z zeznań świadka Gąsiorowskiego wynika, że **Przybylski w młodości prowadził się nagannie, grywał w karty.** Po powrocie z Rosyi do kraju był zupełnie zrujnowany, dom handlowy założył był z początku 1921 r., a w kwietniu tegoż roku Alfred Przybylski (brat Tadeusza) opowiadał, iż firma „Przybylski i sp." **ma bardzo bogatego spólnika Amerykanina, czy też Anglika; w owym czasie P. prowadził milionowe tranzakcye.**

Śledztwo ponadto ustaliło, że Tadeusz Przybylski odbierał od Wereszczyńskiego czeki PKP, wystawione przez wojskowy okręgowy urząd gospodarczy Warszawa — **Powązki na 19 milionów marek.**

Z listu zaś Wereszczyńskiego, pisanego z więzienia do żony Jadwigi, w którym znajduje się następujący ustęp: „weź od Tadeusza (Przybylskiego) 200.000 marek niemieckich i 300.000 mk. polskich, albo weź odrazu więcej niemieckich, o ile tylko zdąży zmienić Tadek; **niech ci kupi kolczyki, ładne pierścionki, bransoletę, schowaj to dobrze za koszulę"**, wynika, że ona korzystała z przywłaszczonych pieniędzy przez męża.

Szczególną uwagę na rozprawie zwraca na siebie współoskarżona 27-letnia Jadwiga Wereszczyńska, która przybyła do sądu **w grubej żałobie po rozstrzelanym mężu**, tak, że twarz całkowicie zasłonięta jest welonem i czarną woalką.

Przybylski niegdyś bardzo elegancki mężczyzna obecnie jest bardzo przybity i zmękany długim pobytem w więzieniu.

Rozprawa budzi ogólną senzacyę w całej Warszawie.

Czaszki ludzkie nie są artykułem kupieckim.

ROZPRAWA O TRANSPORT 400 CZASZEK.

(l.) Przed sądem wiedeńskim toczyła się w tych dniach oryginalna rozprawa przeciwko spedytorowi Krausowi o lichwę transportową. Instytut przyrodniczy dra Egera złożył w lipcu nb. roku w urzędzie walki z lichwą doniesienie, iż oskarżony **za transport 400 czaszek ludzkich**, które zakład ów dla celów naukowych sprowadził z Budapesztu, wystawił zbyt wygórowany rachunek. Wobec tego, że zakład badania cen **uznał ten rachunek** za zbyt wygórowany, wniesiono przeciw Krausowi skargę o praktyki lichwiarskie. Oskarżony bronił się na rozprawie tem, że ze względu **na niezwykły rodzaj towaru**, transport był specyalnie kosztowny. Czaszki spakowane w skrzyniach, musiały być owinięte w cieniutki papier, a robotnicy, którzy wykonywali tę robotę, kazali sobie wypłacić wyższe niż zazwyczaj wynagrodzenie. W czasie rozprawy zgodzono się na to, że czaszki ludzkie nie są artykułem kupieckim i że tego rodzaju towar nie może podpadać pod normalną taryfę, obowiązującą inne towary. Wobec czego obwiniony o lichwę spedytor został uwolniony.

Ojciec morduje dwu synów.

STRASZNY DRAMAT RODZINNY.

Ubiegłej nocy rozegrał się w Grazu **straszny dramat rodzinny.** Inwalida wojenny Floryan Pesendorfer zamordował dwoje swoich dzieci, chłopczyka ośmio i dziesięcioletniego, zadając im nożem cios w piersi i podrzynając gardła. Ujrzawszy trupy swych dzieci, w przystępie rozpaczy zadał sobi także nożem cięcie w okolicy serca, **poczem powiesił się na haku od lampy.** Sznur jednak nie wytrzymał ciężaru ciała i przerwał się. Gdy po jakiejś godzinie ktoś ze znajomych wszedł do mieszkania Pesendorfera, zastał go w kałuży krwi na ziemi. Dzieciobójcę odwieziono do szpitala. Morderca nie miał od miesiąca żadnego zajęcia, czem był ogromnie zdenerwowany. Żona jego przebywa dotąd na letnisku w Styryi, skąd odesłała dzieci wcześniej przed rozpoczęciem roku szkolnego do Grazu. Pesendorfer otrzymał w czasie wojny **strzał w głowę**, wskutek czego przez dwa miesiące miał sparaliżowaną mowę i cierpiąc na rozstrój nerwowy, znajdował się w stałem leczeniu. Kiedy Pesendorfer odzyskał w szpitalu przytomność i spotkał się pierwszy raz z agentami policyi, i kiedy zaczęto go wypytywać o motywy zbrodni, oświadczył, że sobie nic nie przypomina.

—oOo—

Tragedya miłosna w Będzinie.

ZAKOCHANA PARA PRZERZYNA SOBIE ŻYŁY, — A NASTĘPNIE SIĘ WIESZA.

Do utrzymującego pokoje umeblowane przy zbiegu ulicy Modrzejowskiej i Zawale w Będzinie, Fernsztenfelda, zgłosił się onegdaj w towarzystwie kobiety **jakiś urzędnik w uniformie** i zażądał numeru, który też o trzymał.

Kiedy na drugi dzień w pokoju, zaj... przez przybyłych, panowała zupełna cisza, przez okno zaś zobaczono, że pomimo białego dnia, **pali się tam lampa** i na pukanie nikt nie odpowiada, zawiadomiono o tem komisaryat policyjny. Kiedy przybyły władze, zarządzono otwarcie drzwi i **ujrzano**

ZWŁOKI OBYDWOJGA NIEZNAJOMYCH, WISZĄCE NA PORĘCZY ŁÓŻKA,

na podłodze zaś i na łóżku kałużę krwi.

Nieznajomym był **Kazimierz Lenert**, urzędnik celny dyrekcyi śląskiej, ona zaś **Irena Jakubowska**, pracowniczka biurowa komisarza obwodowego w Bydgoszczy.

Lenert

BYŁ ŻONATY

i miał dwoje dzieci; z Jakubowską utrzymywał od dawna bliższą znajomość i miał z nią dziecko.

O wszystkiem tem wiedziała żona Lenerta i czyniła obojgu wszelkiego rodzaju zarzuty, chcąc doprowadzić do zerwania, co jednak nie odniosło pożądanego skutku.

Wreszcie Jakubowska poznała niezbyt dawno pewnego mężczyznę i **ten**

OŚWIADCZYŁ SIĘ O JEJ RĘKĘ I ZOSTAŁ PRZYJĘTY.

Kiedy dowiedziała się o tem Lenertowa, doniosła natychmiast narzeczonemu i ten **prawdopodobnie zerwał z Jakubowską,** co tak rozdrażniło obydwoje, że

POSTANOWILI SKOŃCZYĆ ŻYCIE SAMOBÓJSTWEM.

W tym celu też przybyli do Będzina, gdzie **Lenert kupił brzytwę, którą w numerze przeciął swej kochance żyłę na lewej ręce, następnie sobie zrobił to samo, poczem powiesił ją na krawędzi łóżka, w końcu sam się powiesił.**

Olbrzymie bankructwo w Budapeszcie

400 MILIONÓW KORON WYNOSZĄ PASSYWA.

Cały Budapeszt został poruszony ogłoszeniem niewypłacalności firmy Palffi. Bankier Palffi, obdarzony niezwykłym sprytem, zaczął karyerę od drobnego urzędniczka bankowego. Później puścił się na spekulacye wymienne, mianowicie przekupkom z hali targowej wymieniał pieniądze, oczywiście z dobrym zyskiem dla siebie. Z uzyskanych w ten sposób znacznych sum założył drobny banczek i ściągał klientelę w ten sposób, iż angażując pensyonowanych oficerów i urzędników rozgłaszał za ich pośrednictwem, że bank Palffy, to jedyne chrześcijańskie przedsiębiorstwo tego rodzaju w Budapeszcie. W ten sposób zjednał sobie olbrzymią wziętość zwłaszcza wśród sfer arystokracyi. Doszło do tego, że sprytny bankier musiał otworzyć filię banku w Kecskemet. Potem przyszło z kolei i zaufanie sfer wieśniaczych. Wszyscy skwapliwie powierzali swe oszczędności Palffyemu, który począł obracać olbrzymimi kapitałami, spekulując na giełdzie. Tu jednak powinęła się mu noga i w krótkim czasie poniósł poważne straty. Klienci poczęli napierać o zwrot kapitałów i nie dało się już uniknąć katastrofy. Dotychczasową wysokość strat poszkodowanych obliczają na 400 milionów koron węg. Palffy zniknął, lecz wkrótce sam oddał się w ręce policyi.

Biada zblazowanym.

DNIE POGODNE POBUDKĄ SAMOBÓJSTW.

Amerykański psychiatra dr Jacoby w wywodach swoich na temat częstych samobójstw oznajmił, że pogodne dnie lata są powodem zbyt częstych samobójstw.

Osoby, które nie widzą już w przyszłości szczęścia dla siebie, słabe na duchu, godzą się ze swoim losem w dnie pochmurne. Ale kiedy piękne dnie lata w złocistych purpurach wabią do wesołego życia, ludzie słabi na duchu czują się rozgoryczeni, tracą chęć do życia i widzą całe osiągnięcie spokoju w samobójstwie. Umysł nieszczęśliwych tych osób pracuje tylko w jednym kierunku wytycznym, a mianowicie jak odebrać sobie życie. Na dowód tego czytamy w pismach, że w pewnych odstępach czasu, osoby, które popełniły samobójstwo, zastosowały jednakowe środki: jeżeli jedna osoba zażyła trucizny, to przez parę tygodni osoby, które powzięły myśl odebrania sobie życia, będą używać trucizny.

Powodem zdegustowania do życia jest wczesne przeżycie. W czasach teraźniejszych, młodzieniec, albo młoda kobieta w 17-ym roku życia wie i przeszła więcej, aniżeli jego lub jej siwowłosy dziadek i babka. Przeżycie sprowadza stopniowo niezadowolenie — ogólne zdegustowanie i męczarnie, które trują umysł z dnia na dzień.

Młodzi zakochani ludzie, nie zastanowiwszy się nad rozczarowaniami, jakie w życiu każdego spotykają, popełniają samobójstwa. Są też i tacy, którzy tracą kontrolę umysłu z powodu zmartwienia na czas wprawdzie krótki, ale dostateczny, ażeby odebrać sobie życie.

Reklamujcie listy wyborcze!!!

LISTY Z KRAJU.

Z Nowego Targu.

Nowy Targ, we wrześniu.

Dnia 20 bm. odbył się w Nowym Targu w sali Sokoła wiec, na którym referat wygłosił poseł ks. Lutosławski. Zebranie zagaił prof. Ogrodziński.

Prócz posła ks Lutosławskiego przemawiał poseł Maślanka z klubu kat.-ludowego, nie zyskał jednak poparcia zebranych.

W końcu zebrani uchwalili rezolucyę wzywającą do głosowania na kandydatów Chrześć. Związku Jedności.

Z Tarnowa.

RUCH PRZEDWYBORCZY. Tarnowskie Koło Związku Ludowo-narodowego okazało ostatnimi czasy nadzwyczajną ruchliwość. Zorganizowało ono nietylko pracę w miejscu, lecz także na prowincyi w okręgu wyborczym tarnowskim z nadzwyczajnymi rezultatami. Przyczyniło się ono do rozbicia zwartej dotychczas masy Piastowców, którzy całemi chmarami przechodzą na łono Związku L. N. Wiece zorganizowane przez Związek Lud.-Narod. w okręgu tarnowskim są jednym nieprzerwanym sukcesem.

W dniu 16 b. m. odbył się wiec w Suchówce pod przewodnictwem dra Kowalskiego. Skutek był natychmiastowy. Część bowiem zgromadzonych oświadczyła się za Związkiem Ludowo-Narodowym. W tym samym dniu odbył się wiec w Kupieninie ad Mędrzechów pod przewodnictwem p. Pawelca. Omawiano gospodarkę rabunkową stronnictw lewicowych, które straciły dotychczasowy mir wśród ludu, który domagał się założenia miejscowego Koła Związku Ludowo-Narod., co też uskuteczniono.

Dzień 17 b. m. był najpłodniejszy w działalność organizacyjną. W dniu tym referował prof. Wróblewski w Dębnie pow. Brzesko. Miejscowi Piastowcy okazali wielkie zainteresowanie i jest nadzieja, że wkrótce powiększą szeregi Związku Lud.-Narod.

W tym samym dniu referował dr Kowalski w Bielczy z bardziej realnymi rezultatami, gdyż część zebranych potępiając destrukcyjną pracę lewicy oświadczyła gotowość współdziałania ze Związkiem L. N.

Tego samego dnia odbył się wiec w Patuszycach pow. Dąbrowa. Przewodniczył p. Barabas, naczelnik gminy. Wiec był bardzo liczny. Zjechali się również agitatorzy Piastowców z Janaszem z Gręboszowa na czele, lecz musieli się zachować spokojnie, gdyż ludność stanęła zwartą masą za Związkiem Lud. Narod.

Wieczorem 17 b. m. odbyło się zgromadzenie w Wietrzychowicach pow. Dąbrowa. Przewodniczył i referował Jurek Józef. Z gminy i okolicy zebrały się tysiączne tłumy. Przybyli także tłumnie Piastowcy. Referent przedstawił rzeczowo czteroletnią rabunkową gospodarkę stronnictw lewicowych, zaściankowość ch polityki, brak zrozumienia dla interesów ogólno-państwowych, nieczyste interesa i spółki leśne, historye Dojlid etc., czego słuchał lud, tumaniony dotychczas przez stronnictwa lewicowe, ze zdumieniem i masowo oświadczył się za stronnictwem ludowo-narodowym. — Charakterystyczną rzeczą było przejście zatwardziałych Piastowców na łono stron. L. N., co przyczyniło się w wielkiej mierze do wzmocnienia sukcesu stronnictwa L. N.

W dniu 18 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Związku Ludowo-Narodowego w Borzęcinie pow. Brzesko pod przewodnictwem organizatora p. dr Kowalskiego. Zebranie to jest bardzo ważne z tego względu, że wszyscy wójtowie z całego powiatu oświadczyli, iż zwarta masa wraz z ludem głosować będą na listy Ludowo-Narodowe.

Widocznem jest, że lud przejrzał nareszcie. — Przestał czekać na spełnienie zwodniczych obietnic błogiego raju Witosowiców czy innych dojlidziarzy i staje zwartą masą na gruncie państwowotwórczym stronnictwa ludowo-narodowego.

Z Przemyśla.

Przemyśl, we wrześniu.

Z RUCHU PRZEDWYBORCZEGO. Miejski komitet wyborczy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej podjął intenzywną pracę. Sale zebrań są pełne, a mówcy natrafiają na życzliwe przyjęcie. Obrady kończą się zazwyczaj uchwaleniem rezolucyi, iż zebrani będą popierać listę Jedności Narodowej. Również z zapałem przyjmowane są uchwały w sprawie Małopolski Wschodniej.

Z początkiem października zamierza Komitet urządzić kilka wielkich wieców, na których referaty wygłoszą ks. poseł Kazimierz Lutosławski, prof. St. Grabski i poseł Zamorski.

POLSKIE DWORY IDĄ Z DYMEM. Jeden za drugim polskie dwory idą z dymem, podpalane bandycką ręką szajki Ukraińców. Jeśli tak dalej pójdzie i Rząd nie weźmie się do tępienia szkodników, to ludność Małopolski Wschodniej nie będzie miała na zimę chleba, bo palą się albo sterty zboża na polu lub gumna pełne ziarna. I tak niedawno w Reczpolu spłonął stóg żyta, w poniedziałek zaś zabudowanie folwarczne dzierżawcy p. Winka w Buszkowiczkach tuż obok Przemyśla. Plony z trzystu morgów ziemi spaliły się zupełnie. Straż pożarna z Przemyśla aczkolwiek przybyła dość wcześnie nie uratowała niczego, bo w okolicy zabrakło wody. Zabudowania należące do kapituły rzym. kat. i zbiory nie były ubezpieczone stąd p. Wink i kapituła ponieśli milionowe straty.

KU PRZESTRODZE. Podróżni, jadący w niedzielę wieczorem pospiesznym pociągiem z Warszawy byli świadkami tragicznego wypadku. Tuż przed Jarosławiem, za mostem znajdującym się nad torem kolejowym, podróżni jednego z przedziałów trzeciej klasy, spostrzegli, iż okna zewnątrz oblewa jakiś czerwony płyn podobny do krwi. Gdy pociąg w Jarosławiu zatrzymał się, znaleziono na dachu okrwawionego wagonu trupa mężczyzny w mundurze wojskowym. Ponieważ żołnierz miał twarz strzaskaną jakby od uderzenia, widocznie w ciemności nie zauważył mostu i nie zdołał wcześnie schylić głowy. Wypadek ten powinien być przestrogą przed jazdą na dachach pociągów, choćby ją można odbywać „na gapę".

Z Gorlic.

Gorlice, we wrześniu.

WŁAMANIE DO SKŁADU KÓŁKA ROLNICZEGO. Z poniedziałku na wtorek (z 18 na 19) niewyśledzeni sprawcy wkradli się do tutejszej Składnicy Kółka rolniczego, zabierając towary szczególnie bławatne i tekstylne, oraz z podręcznej kasy gotówką przeszło 3000 mk. Wartość zrabowanych przedmiotów ustali przeprowadzić się mające dziś szkontrum, szkoda jednakże przekraczać będzie przeszło 1,000.000 mk. Złodzieje wybili w murze na wylot od strony sieni dziurę pół metrową do sklepu, którą jednak nie dostali się ze względu na oszalowanie z desek, których usunięcie, jak się zdaje, narobiłoby dużo rozgłosu, dlatego porzucili pracę, a wyważyli żelazne drzwi, któremi weszli do lokalu. Jest to już trzecie włamanie ostatniemi czasy. Policya tajna rozpoczęła już wstępne dochodzenia i jest już na tropie. — Dziwnem to jest dla wszystkich mieszkańców, co robi policya miejska, pod której bokiem dokonano włamania, jeżeli miasto ją trzyma, to musi żądać sumiennego pilnowania mienia i życia.

DRUGI WIEC STRON. ZW. LUDOWO-NARODOWEGO. We wtorek 19 b. m. odbył się drugi wiec w Gorlicach Z. L. N. w sali Sokoła. Na wiec zjawiły się wszystkie stany, a więc nie brakło ani księży, ani inteligencyi, ani mieszczaństwa, ani robotnika, ani rolnika — wszystkie stany i klasy jawiły się, by usłyszeć prawdę. Jawili się prawdziwi synowie tej ziemi — sami Polacy. — Wiec zwołany był za zaproszeniami, jednakowoż na sali zjawiły się i inne partye. Wiec zagaił p. prof. Czerwiński, następnie zgromadzeni wybrali przewodniczącym p. Stopowego, a sekretarzem p. Wyrebka. Przewodniczący po krótkiej przemowie udzielił głosu p. dr Kowalskiemu z Krakowa, który w głównych zarysach uświadomił obecnych o programie organizacyjnym Związku Ludowo-Narodowego. — W jednych słowach stwierdził, że stronnictwo zdąża: 1) do połącze-

Aresztowanie międzynarodowego oszusta i bigamisty.

(I.) Istotnie jak kryminalny romans przedstawia się historya aresztowanego onegdaj we Wiedniu międzynarodowego hochsztaplera, Czukora i „Andreas Wallace Carveya" i „Barona Copoly" w jednej osobie.

Z wielkiem „Tam tam" założono niedawno we Wiedniu techniczne Towarzystwo dostaw „Universale", które miało powołać do życia t. zw. „Oepat" („Austryackie pocztowo pasażerskie Towarzystwo transportów powietrznych"), z akcyjnym kapitałem

309 MILIONÓW KORON.

Jako generalny dyrektor figurował dr. med. Andreas v. Copoly, który w różnych czasopismach fachowych wysławiany był pod niebiosa; uchodził on za Amerykanina, był duszą tych przedsiębiorstw, odgrywając równocześnie dużą rolę w stosunkach towarzyskich. Rzekomy baron Copoly został w oryginalny sposób

ZDEMASKOWANY JAKO AWANTURNIK

międzynarodowy.

Dnia 13 b. m. amerykański poddany, kupiec Richter, zobaczył przez okno swego mieszkania przy Ringu jakiegoś mężczyznę, w którym poznał odrazu swego szwagra, Andora Czukora, który przezwał się potem „Andor Wallace Carvey" i który przed jakiemiś 10 laty porzucił swoją żonę, a siostrę Richtera w Nowym Yorku i ożenił się ponownie w Kanadzie.

Pan Richter wybiegł odrazu na ulicę, aby kazać aresztować swego szwagra, który wedle amerykańskiego prawa

BYŁ WINNY BIGAMII

i jako taki był od 10 lat ścigany. Ten tymczasem oświadczył butnie, iż zachodzi tu jakieś nieporozumienie, że nie nazywa się Czukor, lecz baron von Copoly i jest dyrektorem Tow. „Universale"; na poparcie swego twierdzenia przedłożył rozmaite dokumenty, wobec czego puszczono go swobodnie.

Tymczasem policya zaczęła śledzić całą sprawę i okazało się, że ów kupiec Richter miał racyę, że

RZEKOMY BARON

był istotnie ścigany przez nowojorską prokuratoryę za bigamię, że poza tem przed opuszczeniem Nowego Yorku wyłudził on od jubilera pierścień wartości 700 dolarów, że nadto w rozmaitych hotelach miast amerykańskich pozostawiał niezapłacone długi i w rozmaitych miejscowościach

ZAŚLUBIŁ CAŁY SZEREG KOBIET,

które potem niecnie porzucił.

Szpiegowany przez policyę i przyparty do muru rzekomy baron, przyznał się w końcu, że jest rzeczywiście szwagrem Richtera, ściganym za bigamię; podał przytem fantastyczną historyę swego życia w najrozmaitszych częściach świata, w których przybierał przeróżne nazwiska, uzyskując równocześnie

W TAJEMNICZY SPOSÓB

każdym razem osobiste dokumenty na każde fałszywe nazwisko.

W papierach Czukora — barona Copoly znaleziono również formularze recept z wydrukowanym napisem: „Dr. Andreas de Copoly, Chirurgien et specialiste a Paris". — Bezczelny hochsztapler istotnie

PRAKTYKOWAŁ JAKO LEKARZ

w Paryżu, nie mając pojęcia o medycynie.

Celem wykrycia innych jeszcze ewentualnie szachrajskich praktyk hochsztaplera, policya wiedeńska weszła w kontakt z władzami bezpieczeństwa w Nowym Yorku Londynie, Paryżu, Berlinie, Bukareszcie, Pradze i Budapeszcie.

---

nia ziem rdzennie polskich z Macierzą, 2) do przeciwdziałalności w pogwałceniu praw 8 godzinnego dnia pracy przez socyalistów, 3) do usunięcia od urzędników nędzy, na jaką są narażeni, 4) do podniesienia handlu tylko przez żywioły polskie, a wyrugowania clementów wrogich polskości, 5) do podniesienia mieszczaństwa do dawnego stanu jak stoi obecnie we Francyi, 6) do podniesienia kościołae i wiary na pierwsze miejsce, jako panującej w chrześcijańskiej Polsce, 7) do zreformowania reformy rolnej (udowadniał co zdziałali Piastowcy i w jaki sposób doszli do majątków), 8) do zreformowania reformy robotniczej (która winna mieć zupełną ochronę przed wyzyskiem i t. p.). Mowę swą zakończył temi słowy: Jak widać, w programie są rzeczy same dobre, szlachetne, które doprowadzą Państwo do potęgi, a nas do dobrobytu, idziemy drogą czystą i uczciwą, drogą zgody i jedności a nie obiecanek. Stronnictwo jest czysto uczciwo-demokratyczno-chrześcijańskie, do którego należeć mogą tylko ludzie uczciwi, bez różnicy klas i stanów, a tego dać wam nie mogą inne stronnictwa, jak n. p. „Piastowe" (którego przywódca p. Witos w 4 latach posłowania dorobił się znacznych majątków w Polsce) to dać możemy tylko my, jako stronnictwo wszechstanowe i wszechklasowe, my dać możemy ochronę mieszczanom, urzędnikom, robotnikom i t. p. i możemy i musimy dla wszystkich stać na straży. Przekonani bądźcie, że minister skarbu p. Michalski nie dał daniny przez panów, jak głoszą inne stronnictwa, zmuszony ją był dać, przez rządy piastowo-lewicowe. Rzady Moraczewskiego—Witosa narobiły długów miliardowych za granicą i wewnątrz państwa, na które musiano znaleść pokrycie, a jak takie rządy nadal będą, dostaniemy jeszcze nie jedną daninę, i to z winy tylko Piastowców, Stapińszczyków i socyalistów. Nas powszechnie nazywają burżujami, dlatego że nosimy czyste surduty, ale nie jesteśmy niemi, nie mamy pieniędzy, bośmy najbiedniejsi, niemi są dorobkiewicze wojenni, panowie Witosy, Stapińczycy i t. p. My idziemy uczciwą drogą, a hasłem naszem: czystość, uczciwość i nieskazitelność. Nie dajcie się więc łudzić wrogom, zapytajcie ich, co zdziałali przez cztery lata, skąd wzięli pieniadze na zakupna folwarków, kamienic i majątków, weście się do pracy, do uświadomienia, co jest każdego Polaka świętym obowiązkeim, a nasze zdrowe hasła przejmą wszyscy. Potem przemawiał sekr. tut. Rady pow. p. Wyrobek, który w prostych słowach wyznał, że znając stronnictwa inne, a w szczególności Piastowe, widzi, że tylko to stronnictwo jest czysto polskie. Tu są Polacy, tam są elementa wrogie, posługujące się takiemi szmatami, jak „Kuryer Codzienny", tego [illegible] -go antynarodowo. (Mowę przyjęto oklaskami). Na wysokich i najodpowiedzialniejszych stanowiskach mamy żywioły żydowskie, w samym Min. wojny mamy 30 żydówek, które najwyższe rozkazy wojskowe przepisują, a nie przepisane jeszcze, znane są przez wrogich nam syonistów, któż temu winien, jak nie rząd lewicowy, rząd Witosa. Poczem przemawiał p. Czerwiński o gospodarce obecnej, o walkach stronnictw, które terrorem rozbijają niewygodne im partye, aby tem zdobywać popularność i piastować najwyższe godności. — Wkońcu zabrał głos „Piastowiec" p. Rybczyk ze Strzeszyna (który jakoś potrafił się na salę bez zaproszenia wślizgnąć), który na wywody poprzednich mowców powiada w ten sposób: „Byłoby wstydem, gdyby nasi piastowi posłowie wyszli bez majątków z posłowania." Wyrażenie się tego rodzaju najtęższego Piastowca tutejszego okręgu daje nam dobrze poznać ich stronnictwo, gdyż nasi posłowie wyjdą z pustemi kieszeniami, ale z honorem i czystemi rękami. Wkońcu p. Kowalski omówił sprawę samej techniki wyborczej, oraz że na liście państwowej naszej stać będą jednostki najszlachetniejsze i najlepsze jakimi są: 1) Korfanty, największy bohater, symbol połączenia ziem, 2) Paderewski, jeden z najlepszych synów, 3) generał Haller, bohater Polski i wielu innych. Na tem wiec zamknięto. Ze smutkiem zauważamy, że dużo ludzi nie przybyło z obawy przed terrorem, jakim odgrażali się socyaliści — my musimy iść śmiało, otwarcie, drogą prostą, a Bóg da zwycięstwo.

Śnieszka.

Z Ropczyc.

Ropczyce, we wrześniu.

W dniu 8 września odbyło się w Ropczycach w sali „Ochronkowej" zgromadzenie przedwyborcze mieszczan, na którem p. Stanisław Kurzawa referował sprawę wyboru posła ze stronnictwa mieszczańskiego. Po wyczerpującej dyskusyi, w której zabierała głos prawie połowa obecnych mieszczan, uchwalono jednogłośnie na wniosek p. O[illegible]deckiego, że zebranie popiera kandydaturę p. dra Józefa Liwy ze Związku Ludowo-Narodowego jako prawowitego mieszczanina, domagając się poparcia kandydatury również i ze strony klubu mieszczańskiego.

Z Sędziszowa.

Sędziszów, we wrześniu.

W dniu 8 września br. odbył się w Sędziszowie wiec, który urządzili obrońcy ludu (Piastowcy) Sado, Babicz, Dyło i inni, który został zbagatelizowany przez zebranych. Przeciwko Piastowcom wystąpił eks-Piastowiec i sąsiad posła Babicza — gospodarz Birkowski, który potępiając niecną robotę posłów piastowych — obstawał stanowczo za poparciem p. dra Józefa Liwy ze Związku Ludowo-Narodowego. — Jedynaka natomiast wyśmiano, wydrwiono i wygwizdano, gdy występował publicznie na rynku przeciw księżom.

Z Wadowic.

Wadowice, we wrześniu.

W okręgu wadowickim praca uświadamiania ludu pod względem chrześcijańsko-narodowym postępuje naprzód. Wszyscy światlejsi włościanie oświadczają solennie, że mają już dosyć dotychczasowych „obrońców" w rodzaju Witosów, Putków lub Czapińskich i że nie tylko sami na listę Związku Chrześcijańskiej Jedności Narodowej głosować będą, lecz i innych mniej światłych lub obałamuconych za sobą pociągną. Dotąd założono Komitety miejscowe Chrz. Związku Jedn. Nar., oprócz Wadowic w Andrychowie, Inwałdzie, Choczni, Kleczy, Barwałdzie, Kalwaryi, Brodach, Rzykach, Sułkowicach i Targanicach. Piękny przykład poczucia narodowego i dobry egzamin dojrzałości politycznej zdali tutejsi kolejarze, którzy na apel p. Kręciocha złożyli ze swoich głodowych płac 4000 mkp. na fundusz wyborczy Związku Chrześcijańskiego Jedności Narodowej. Cześć im za to i za oświadczenie, że jedynie na listę chrześcijańsko-narodowych kandydatów głosować będą. Niech żyją naśladowcy!

Z Białej.

Biała, 20 września.

WIEC KS. DRA LUTOSŁAWSKIEGO. Dnia 18 bm. przybył do Białej na zjazd duchowieństwa katolickiego poseł ks. Dr. Lutosławski. Na wieść o tem miejscowy Związek Ludowo - Narodowy zwołał naprędce zebranie poufne, które nad wszelkie spodziewanie inicyatorów przybrało formę i rozmiary imponującej publicznej manifestacyi narodowej. W dużej sali Domu katolickiego zgromadziło się około 2.000 osób ze wszystkich sfer społecznych; najliczniej byli reprezentowani robotnicy. Wiec zagaił prezes miejscowej organizacyi Z. L. N. prof. Sierakowski, witając przybyłego ks. Lutosławskiego wśród długotrwałych oklasków widowni. Pierwszy przemówił ks. dr. Lutosławski i przedstawił zebranym najaktualniejsze zagadnienia życia politycznego wogóle, a w szczególności uwydatnił ważność zbliżających się wyborów. Prostotą i logiką wywodów podbił mowca całkowicie umysły i serca słuchaczy. W dyskusyi przemawiało wielu mowców ze sfer robotniczych, rękodzielniczych i inteligencyi, a wszyscy kategorycznie z osobistych doświadczeń stwierdzali stanowczo, że ewangelia międzynarodówki żydowsko-socyalistycznej jest fałszywą: nie zgadza się z życiem, rozkłada najsilniejsze pierwiastki duszy narodu, szerzy anarchię duchową, bandytyzm i w rezultacie prowadzi do bolszewizmu. — Po końcowem przemówieniu ks. posła zgotowano mu olbrzymią owacyę, a niemilknącemi okrzykami: „Niech żyje ks. Lutosławski! Niech żyje jedność narodowa!" stwierdzono, że polska ludność pow. bialskiego głosować będzie masowo na listę „Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej".

POWIATOWY ZJAZD CZŁONKÓW I PRZYJACIÓŁ ZW. LUD. NARODOWEGO. W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się w Białej, w Domu katolickim o godz. 3 po południu Powiatowy Zjazd członków i sympatyków Zw. Lud. Nar. Główny referat polityczny wygłosi poseł p. prof. Jan Zamorski.

OBRABOWANIE KS. PROBOSZCZA W STRACONCE. W nocy z 19 na 20 bm. wtarneli nieznani bandyci z rewolwerami do mieszkania ks. proboszcza Konlasza w Straconce i pod groza rewolwerów ograbili go z całego skromnego mienia. Poszlaki wskazują, że sprawców należy szukać w szeregach międzynarodówki, gdzie każdy ksiądz uchodzi za „pasibrzucha" - bogacza" — chociaż niejedny ten burżuj niema za co kupić koszuli. W takich skromnych warunkach żył ks. Konlasz, a z [illegible] obchodził się jak prawdziwy ojciec i brat. Ale i z niego byli „towarzysze niezadowoleni, nawet jemu nie oszczędzili bandyckich napaści w prasie. Dziś bandytyzm duchowy zrodził bandycki czyn.

Dziś się rozstrzygnie sprawa wojny lub pokoju!

Doniosły zwrot w sprawie Bliskiego Wschodu: ścisła kooperacya Turcyi z Rosyą sowiecką. — Anglia, aby dojść do porozumienia się z Francyą, będzie musiała poczynić ustępstwa Francyi wobec jej polityki niemieckiej.

Ostatnie dni w tak groźnem położeniu na Bliskim Wschodzie przyniosły nowy zwrot zaostrzający sytuacyę i grożący **nowemi komplikacyami sprawie pokoju europejskiego.**

Oto na notę Anglii do **Turcyi w sprawie** cieśnin odpowiedziała ta ostatnia, iż **uznaje jedynie wspólnie z Rosyą traktat rosyjsko-turecki z roku 1920 i że jedynie państwa, położone nad morzem Czarnem, mają prawo decydować o warunkach przejazdu przez Dardanele.** W świetle tej nowej noty okazuje się również jasno, do jakich rezultatów doprowadziła polityka Anglii, jednocząc Turcyę, Rosyę i Niemcy, traktat bowiem w Rapallo jest **jak gdyby dalszem ogniwem przymierza, obejmującego Turcyę i Rosyę.**

Obecnie musi polityka angielska szukać na gwałt porozumienia z Francyą, z tą Francyą, z którą do niedawna jeszcze próbowała się zbytnio nie liczyć.

W obliczu zupełnego fiasca swej polityki antytureckiej, zaburzeń w Egipcie, Mezopotamii i groźnego wrzenia w Indyach, godzącego w podstawy wielkomocarstwowego bytu Anglii, **będzie zmuszona Anglia ustąpić Francyi w jej żądaniach reparacyjnych i w polityce niemieckiej,** by przez poparcie Francyi, za którą zgodnie stoją Włochy, przeciwstawić się blokowi turecko-rosyjskiemu.

Toczące się w tej sprawie **rokowania w Paryżu** rozstrzygną ostatecznie dziś **kwestyę wojny lub pokoju.** W razie bowiem porozumienia angielsko-francuskiego Turcya nie ośmieli się wystąpić przeciwko całej koalicyi, — a tem samem **pokój Europy będzie uratowany!**

Rozstrzygające rokowania francusko-angielskie.

Paryż (AW). Obecne rokowania między sprzymierzonymi w Paryżu będą miały za przedmiot rozwiązanie w szczególności dwóch pytań. Pierwsze będzie się tyczyło **stanowiska wojsk angielskich na azyatyckim brzegu cieśniny Dardanelskiej,** drugie odnosi się do **zachowania się angielskiej marynarki.**

Stanowisko Francyi jest jasne, ściągnęła ona swoje wojska. Angielska admiralicya jednak wyraża obawę, że **na wypadek rozbicia się pokojowych rokowań z Turkami, będą ci mogli z azyatyckiego brzegu cieśniny Dardanelskiej ostrzeliwać bardzo łatwo okręty aliantów,** które się tam znajdują. — Według doniesień paryskich pism, starają **się** przedstawiciele Francyi wytłómaczyć angielskim politykom, że w każdym wypadku zatrzymanie w swoich rękach europejskiego brzegu Dardaneli zapewni wolny przejazd angielskiej flocie, gdyż tureckie pozycye obronne na Maloazyatyckim brzegu są zupełnie zniszczone.

Paryż (AW). Pisma oceniają dzień dzisiejszy jako **najkrytyczniejszy termin ostatecznego uregulowania kwestyi wschodniej.** Po konferencyi Poincarego z angielskim ministrem spraw zagranicznych, lordem Curzonem, nastąpią prawdopodobnie wspólne narady hr. Sforzy z Ninczicem i rumuńskim posłem, tak, że spotkanie przybierze **charakter międzynarodowej konferencyi.**

Na ogół zapatrują się na sytuacyę **optymistycznie** i sądzą, że lord Curzon przybył do Paryża **z zamiarem poczynienia daleko idących ustępstw.** Uważają, że **Anglia** z powodu różnych przeciwieństw napotykanych, **skłoni się ostatecznie do pokojowego uregulowania sprawy.** W Paryżu oczekują wyniku dzisiejszych narad z niesłychanem zaciekawieniem, gdyż sądzą, że **od wyniku ich zależy los stosunków francusko-angielskich i zabezpieczenie pokoju światowego.** Pisma oficyalne podkreślają, że wczoraj przedpołudniem odbyła się na wyraźną prośbę Curzona **konferencya francusko-angielska.** — Włoski ambasador hr. Sforza przyłączył się do obrad dopiero popołudniu.

Paryż (AW). Wczoraj przedpołudniem odbyła się **pierwsza rozmowa Poincarego z Curzonem.** Angielski minister spraw zagranicznych miał otrzymać bardzo ścisłe instrukcye.

Scisłe porozumienie francusko-włoskie.

Rzym (AW). Wiadomości **o wycofaniu wojsk włoskich** nadeszły do Londynu równocześnie z identyczną wieścią o wycofaniu Francuzów. Ta **równoległość polityki włosko-francuskiej** znajduje swój wyraz nawet **w jednobrzmiących rozkazach do armii.** — Propozycya rządu angielskiego co do wspólnej demonstracyi flot spotkała się z **jednomyślnem odrzuceniem tak przez Rzym, jak i przez Paryż.** Fakty te poprzedziły obecną konferencyę w Paryżu.

A Kemal-Pasza już wkroczył do strefy neutralnej!

Londyn (AW). Według Reutera, **obsadził Kemal Pasza miejscowość Brighan, na południowem wybrzeżu Dardaneli, leżącą już w obrębie strefy neutralnej.** Równocześnie nadeszły tu wiadomości od Kemala Paszy, że gotów jest **uszanować nietykalność strefy** neutralnej **nad Bosforem, lecz nie nad Dardanelami.** Opozycya atakuje rząd i domaga się natychmiastowego zwołania parlamentu.

Koalicya przeciw mieszaniu się Ligi Narodów.

Paryż (AW). Według wczorajszych paryskich dzienników porannych, zamierzają przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francyi i Włoch zastrzedz się przeciwko powierzaniu załatwienia sprawy konfliktu na Bliskim Wschodzie zgromadzeniu Ligi Narodów.

Radość w Indyach z powodu zwycięstw tureckich.

Londyn (AW). Biuro Reutera donosi z Bombaju: Zwycięstwa tureckie obchodzone są bardzo uroczyście przez **cały świat mahometański Indyi.** Dzień 17 września uznano jako **dzień modlitwy dziękczynnej.** Mahometańskie domy były bogato flagami ozdobione. Wyznawcy Islamu w uroczystych procesyach obchodzili miasto, niosąc tureckie sztandary i wydając **okrzyki na cześć Turcyi.** Meczety były **przepełnione wiernymi.**

Co mówi Ameryka o kwestyi Bliskiego Wschodu.

Waszyngton (AW). Najlepiej ilustruje obecne zapatrywania **opinii Ameryki na sprawę Bliskiego Wschodu** półoficyalny komunikat departamentu stanu, który zaprzecza wszelkim wieściom, jakoby Stany Zjednoczone miały otrzymać propozycyę wzięcia udziału w konferencyi aliantów. Koła urzędowe kładą dużą wagę na udział Małej Ententy w przyszłej konferencyi dla sprawy wschodniej. **Ewentualne poparcie Anglii przez Małą Ententę (w co się tu nie wierzy), wywołałoby z drugiej strony bezpośrednią pomoc dla Turcyi ze strony Włoch i Francyi.** Bez tej pomocy, — sądzą koła rządowe amerykańskie, — nie odważą się Turcy obsadzić Dardaneli.

Przygotowania wojenne Anglii

Paryż. (AW). Agencya Havasa podaje: Według wiadomości dzienników londyńskich, Rada ministrów przewidziała już kroki, mające na celu odtransportowanie **części kontyngentu egipskich sił zbrojnych do Konstantynopola.**

Londyn. (AW). Rząd angielski otrzymał oficyalne zawiadomienie z Pretoryi, że w razie potrzeby może on liczyć **tylko na pomoc ochotników,** którzy mogą być wysłani **na** Wschód.

Jugosławia również koncentruje wojska.

Wiedeń. (AW). Według informacyi „Nouvelle Corespondente" z Bazylei, poczyniła Jugosławia **duże przygotowania wojskowe koło Isküb,** co wywołało w Londynie silne zaniepokojenie. We fakcie tym widzą londyńskie sfery rządowe **wyraźną groźbę ze strony Kemala zaatakowania Konstantynopola i zajęcia wschodniej Tracyi.** Anglia dementuje bardzo stanowczo wszelkie pogłoski o ścisłym tajnym układzie grecko-angielskim.

Zamach stanu w Grecyi.

Londyn. (AW). Według wiadomości przybyłych z Aten do „Daily Telegraph", koła monarchistyczne obawiają się **zamachu stanu ze strony oficerów Venizelistów w Tracyi.** Monarchiści obawiają się, że **stronnicy Venizelosa podejmą marsz na Ateny.**

Pogotowie angielskie na lądzie i morzu

Londyn. (AW). Gabinet angielski uchwalił nadal obradować w permanencyi. L. George powrócił wczoraj wieczór do Londynu. W nocy odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej, która zajmowała się telegraficznem sprawozdaniem lorda Curzona odnośnie do rokowań jego z Poincarem i hr. Sforzą w Paryżu. Rząd angielski jest zdecydowany nie wycofywać swoich wojsk z Czanaku i odeprzeć ewentualny atak ze strony Turków. W dalszym ciągu czynią tu przygotowania wojskowe na lądzie i morzu, a liczne oddziały wojsk wysłano już do Dardaneli.

Ruch giełdowy.

—ooo—

GIEŁDA PIENIĘŻNA W KRAKOWIE.

Cedula kursowa z dnia 21 września 1922.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych plac. 7500 żąd. 7700 trans. 7675, Dolary kanadyjskie plac. 7250 żąd. 7450 trans. —, Franki francuskie plac. 570 żąd. 590 trans. —, Franki belgijskie plac. 550 żąd. 570 trans. 550—564, Franki szwajcarskie plac. 1400 żąd. 1475 trans —, Funty szterlingi plac. 33.500 żąd. 34200 trans. 33.900—34.000, Marki niemieckie plac. 5'25 żąd. 5'75 trans. 5'52 i pół, Korony austryackie plac. —'10 i pół, żąd. —'11 i pół, trans. —'10, —'10 i pół, Korony czesko słowackie plac. 230 żąd. 238 trans. 233—234'50, Korony węgierskie plac. 3, żąd. 3'50 trans. —, Korony duńskie plac. 1700 żąd. 1800 trans. —, Lei rumuńskie plac. 37 żąd. 42 trans. —, Liry włoskie plac. 315 żąd. 330 trans. —, Floreny holenderskie plac. 2850 żąd. 30'50 trans. —.

Warszawa 0'07, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austryacka korona stempl. 0'00 i siedem ósmych.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1550 1530.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych sprzedaż 7620 kupno 7580, Marki niemieckie trans. 540 537 i pół.

Czeki: Gdańsk trans. 5'45 5'32 i pół, sprzedaż 5'47 kupno 5'17 i pół, Belgia trans. 531 562 i pół, sprzedaż 565 kupno 559, Berlin trans. 5'45 5'32 i pół sprzedaż 5'47, kupno 5'17 i pół. Holandya trans. 3030, Londyn trans. 34000 33900 34250 sprzedaż 34400 kupno 34100, Nowy Jork trans. 7600, 7650 7600, sprzedaż 7620 kupno 7580, Nowy Jork drobne sprzedaż 7600 kupno 7560, Paryż trans. 592 602 595 sprzedaż 598 kupno 592, Praga trans. 232 238 236, Szwajcarya trans. 1460 1445 sprzedaż 1445 kupno 1433, Wiedeń trans. 10 i pół, sprzedaż 10 i pół, kupno 10. Budapeszt trans. 315.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'38, Holandya 207 i pół, Nowy Jork 534 i pół, Londyn 2369, Paryż 40'90, Medyolan 22'55, Praga 16'10, Budapeszt 0'22, Zagrzeb 1'77, Sofia 3'10.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 90 — Układ tabelaryczny Mk 120. — Nadesłane Mk 250. — Nekrologi Mk 150. — Komunikaty po kronice Mk 300. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 300. — Ogłoszenia przed tekstem Mk 400. Drobne ogłoszenia po Mk 50 za słowo, dla poszukujących pracy Mk 30 za słowo. — Matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 100 za słowo.— Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

WOLNE POSADY

Paniankę do Ekspedycyi magarskiej poszukuje Firma Brachel. Karmelicka 22. 5171

POSAD SZUKAJĄ

Kandydat notarjalny z subsytucyą od kwietnia 1923 obejmie posadę natychm ast. Zgłoszenia Zabno nad Dunajcem, „Notarjat". 5163

SPRZEDAŻ

Magiel kołowa do sprzedania. Krowoderska 44, sklep. 5159

Wilczur jasny, rasowy, dobry stróż, bardzo zły, 14 mies. sprzedam zaraz. Cena 45 tys. ul. Wielicka 38, na lewo. Podgórze. 5169

Okazya! Salonik giety Tonета kryty pluszem lub gobeliną, solidnie wykonany za Mkp. 220000 do nabycia u Tapicera Floryańska 16 w podwórzu. 5139

Otomany, garnitur salonowy tanio do sprzedania, oraz przyjmuje wszystkie roboty tapicerskie, Piechowicz, Mikołajska 7 (róg św. Krzyża). 5112

MIESZKANIA

Zamienię 3-pokoje, przedpokój i kuchnie z elektryką na II. piętrze, na takież lub większe w śródmieściu nie wyżej II piętra. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „J. K." 5146

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, poszukiwany. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „A. M.", do Administracyi „Gońca". 5167

Poszukuję pokoju kawalerskiego umebl. z osobnem wejściem. Płacę wysoki czynsz Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Z. S.". 5168

RÓŻNE

Przybory szkolne, atramenta, pióra, pióroniki, gumy, ołówki, farby, rączki, paski, torby, cyrkle, bloki, zeszyty, rysownice, trójkąty, notesy, itp. poleca Adam Zembrzycki, Skład papieru, Kraków, Floryańska 9. 952

Tajemnica powodzenia w życiu, kto chce osiągnąć cel upragniony w jak najkrótszym czasie, niech przeczyta książkę powyższą. Za poprzedniem nadesłaniem 500 mk. lub za zaliczką Mkp. 590 wysyła "Novitas" Poznań. Fr. Rajtaczaka 38. 5086

Francuski młodej inteligentnej poszukuję dla konserwacyi w godzinach wieczornych. Zgłoszenia pod „Francuska". „Goniec Krakowski". 5165

Akademik celujący rutynowany korepetytor poszukuje lekcyi. Bliższy adres poda Adm. Gońca. 5147

Skradzioną kartę demobiliz. na nazwisko Tomasz Kozub rocznik 1897, unieważnia się. 5164

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Wójcik Wojciech. z Łączan pow. Oświęcim, unieważnia się. 5162

Zdemobilizowany podof. prosi o pożyczenie 100—120 tys. na krótki czas oraz na dobry procent, lub da posa m eszaniec (wilczur) i kanarka. Zgłoszenia Adm. Gońca pod „100 tysięcy". 5129

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Władysława Jajko z Budzisza wystaw oną przez PKU. w Ropczycach, unieważnia się. 5110

Zgubione papiery demobiliz. wystawione przez PKU. Kraków na nazwisko Jan Grendus ur. w r. 1895 w Jarosławiu, unieważnia się. 5117

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Franciszek Kaczmarczyk ur. w 1891 w Tyńcu, unieważnia się.

Zgubiony dokument demob. na nazwisko Jan Michalczyk, kapral 6 Bat. San. w Przemyślu 1893, unieważnia się. 5143

OBUWIE

męskie damskie w większym wyborze sprzedaje jakoteż przyjmnie zamówienia po cenach umiarkowanych.

Pracownia obuwia Michała WROCHNIAKA

Kraków, Lubicz 30.

Drut stalowy

I-a najlepszej jakości 0·3 m/m we większej ilości sprzedajo

Hurtownie pasów. szczoł w węży etc „ZENIT" Sp. z o. o. Kraków. Szpitalna 7. 5161

DLA BIUR WYBORCZYCH

do powiadamiania cyrkularzy, zaw a domień, list wyborczych i t. p.

APARATY DO POWIELANIA

pierwszorzędnej jakości po cenach najniższych dostarcza firma 5116

„ROYAL"

KRAKÓW Floryańska 49. Tel 1577.

100000

polskiej ludności w mieście i powiecie bydgoskim wyczekiwało z upragnieniem od odrodzenia się Polski na

Gazetę Bydgoską.



Każda farba niszczy włosy należy więc używać **do farbowania włosów** tylko nieszkodliwy **płyn**

„ONDINE"

B. WASILEWSKI i S-ka

Sp. z ogran. odpow.

Warszawa, KRÓLEWSKA 3, telef. 153-83.

Żądać we wszystkich pierwszorzędnych Zakładach fryzjerskich, składach aptecznych i perfumerjach. 508



5046

JENERALNI PRZEDSTAWICIELE:
BRACIA BORKOWSCY
Warszawa, Jerozolimska 6.

Polski Bank Handlowo-Przemysłowy S. A.

W KRAKOWIE.

Zakład Główny Kraków, ulica Wiślna 12, Telefon Nr. 3049.
Oddział Warszawski ulica Wierzbowa 9, (Plac Teatralny).
Oddział we Lwowie ulica Legionów 1. Telefon 304.
I. Oddział Miejski w Krakowie, ulica Stradom 27, Telefon Nr. 3145.

załatwia wszelkie czynności bankowe oraz przyjmuje wkładki na książeczki, płacąc:

4416

7% rocznie od wkładek płatnych z rocznem wypowiedzeniem,
6% rocznie od wkładek płatnych z półrocznem wypowiedzeniem,
5% rocznie od wkładek płatnych z kwartalnem wypowiedzeniem,
4½% rocznie od wkładek płatnych za jednomiesięcznem wypowiedzeniem,
4% rocznie od wkładek płatnych w każdej chwili.

BIURO INŻYNIERSKIE

ST. GRABIANOWSKI I S-KA

w Sosnowcu, ulica 3-go Maja 12.

chce nabyć w Zachodniej Małopolsce

KAMIENIOŁOMY lub TERENY

na których można rozpocząć wydobywanie wapniaka o wysokim gatunku.

Oferty z podaniem ceny, warunków, odległości od stacyi i z załączeniem próbki uprasza się składać pod wyżej wymienionym adresem. 5118